

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
 „ „ „ Kraju 4.00 „
 „ „ „ zagran. 7.00 „
 Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurierem Wiecz.“
 wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 15 groszy.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy
 1 strona i w tekście 20 groszy strona 5 szpalt.
 Nekrologi 15 „ „ „ „
 Nadesłane po tekście 15 „ „ „ „
 Zwyczajne 5 „ „ „ „ strona 10 szpłt.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote.
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent
 „ za firm zagranicznych o 100 procent drożej.



Dziś wielka premiera! 12 aktowy podwójny program.

I Smiech! Humor! „Precz z mężczyznami“

Wspaniała komedia w 6 akt. — W rolach tytułowych: — Wanda Hawley i Harrison.

II Ostatnia nowość sensacyjna! „Nocna Eskapada“

(Tragiczna przygoda jednej nocy). Dramat Aud Egade Nissen jako „Dziewczyna z pół-współczesny w 6 akt. W rolach głównych: EUGENJUSZ KLOPPER znakomity wykonawca roli króla w filmie „Don Carlos“

W szeregu zwyciężonych.

Pewna kategoria naszej prasy ustawicznie „pociesza się“ zapowiedziami upadku gabinetów Herriota we Francji i Mac Donalda w Anglii. Jest to prasa tego obozu społecznego, którego przewaga polityczna w naszym kraju coraz większym staje się anachronizmem na tle ewolucji wszech europejskiej.

Obóz ten, chwytając z piątych lub dziesiątych rąk przechwałki Leona Daudeta, zaprawione okrzykami Ludendorffa i gestami Musso liniego, uroił sobie, że demokracja, że ruch robotniczy, że socjalizm, były to, naprawdę tylko epizody, którymi nadal nie warto zaprzętać sobie głowy. By urojenie to podtrzymać, organy pracy prawniczej z tryumfem reklamują i uwytłaczają te okruchy informacji, jakie nadsyłają im wierni korespondenci z kawiarni paryskich, zasluchani w echa Poincarego.

— Biedni! Ludzą się, że Poincare wciąż gra jeszcze... a nie zdają sobie sprawy z tego, że korespondenci karmią pisma endeckie tem właśnie, czego one pożądata.

Dzwonią na pogrzeb demokracji i socjalizmu nad Sekwaną, ponieważ odgłos takich właśnie dźwięków skwapliwie chwytany bywa przez endecką i jej dzienniki nad Wisłą i Wartą.

Jak długo będzie trwać to solidarne koło wzajemnego okłamywania się? Jak długo jeszcze gospodarka polska wytrzyma koszty tej opozycji, uprawianej przeciwko prądom i ludziom, którzy, w wyniku głębszej analizy, są jedynymi szczerymi przyjaciółmi Polski na daleką metę dziejową?

Śród motywów, na których spekuluje prasa endecka, szczególnie powodziem cięszą się wszelkie pogłoski o rzekomo zabójczych nieporozumieniach między Herriotem a Mac Donaldem: demokracja skłócona między sobą wydaje się najpożądaną postacią fluzji, mogącej usprawiedliwić uróżnienia nacjonalizmu.

Ale różnice zdań, jakie powstają między obecnym rządem francuskim a rządem angielskim w zapatrywaniach na pacyfikację Europy, nie noszą w sobie tych ziarn zatrutych, które radby w nich widzieć nacjonalizm. Nie prowadzą

do rozłamu. Prowadzą do wyjaśnienia zobopólnych stanowisk, do głębszego porozumienia.

Świadczyła o tem wizyta premiera angielskiego w Paryżu obracająca w niwecz wszystkie manewry reakcji.

Właśnie z uwagi na przewidywane wyniki tej konferencji, dobrze się stało — obecnie można to śmiało powiedzieć — że między Francją a Angliją powstały te rozbieżności „ostatniej godziny“, które spowodowały przedwstępną wymianę zdań obu premierów w Paryżu. Bez niej konferencja w Londynie nie miałaby tej należytej a niezbędnej jasnoty atmosfery, w której jedynie mogą zapadać wielkie decyzje. Nad obradami zjazdu wisałoby nieporozumienie co do granic, w których oba mocarstwa pragnąc pokojowego rozwiązania najzawilszych zagadnień powojennych, mogłyby podjąć wspólną zgodną działalność.

Najlepsza bowiem wola porozumienia, najgorętsza chęć zgody powszechnej, nie powinna przesłaniać prawdy, że stanowiska obu mocarstw w obliczu tych właśnie zagadnień nie są identyczne. Dla W. Brytanii rzeczą najpilniejszą jest polityczne i gospodarcze uporządkowanie Europy środkowej, ponieważ spokój i ład na lądzie europejskim stanowi niezbędny warunek ekonomicznego i społecznego dobrobytu wyspiarskiego mocarstwa. Francji natomiast leży na sercu przede wszystkim ubezpieczenie swej granicy nadreńskiej tudzież wyegzekwowanie długów i należności niemieckich.

Zaproszenie angielskie z dnia 5 b. m. nie zawierało w sobie żadnej wzmianki co do sprawy długów, natomiast poruszało pewne punkty, które mogłyby wywołać niepokój we Francji. Tekst zaproszenia mówił wyraźnie, że punkty te nie miały charakteru obowiązującego dla decyzji konferencji, stanowiąc jedynie proste i zwykłe wskazania angielskie. Wszelako, jest rzeczą zrozumiałą, że opinia francuska mogła być uczuć się zaniepokojoną samem już podejrzeniem, jakoby rząd francuski miał udać się na konferencję z zobowiązaniami daleko głębiej sięgającymi niżli te, które stanowiły przedmiot roko-

wań między Herriotem a Mac Donaldem podczas słynnej ich rozmowy „na trawie“ w Chequers.

Anglia, w treści swych zastrzeżeń, robiła uwagę, że żądania, stawiane Niemcom w projekcie Dawesa, są odmienne od tych, jakie stawiał im traktat wersalski. Wobec tego, w razie oporu ze strony Niemiec, organem, powołanym do kontrolowania postawy opornego dłużnika, nie może być dotychczasowa komisja odszkodowań, zrodzona z traktatu wersalskiego i pozostająca pod przemożnym wpływem rządu francuskiego.

Otóż Francja, Francja jak najbardziej nawet demokratyczna, nie może pogodzić się ze stanowiskiem, które nakazywałoby jej, w imię pokoju idealnego poświęcić ten traktat rzeczywistego pokoju, który stanął w Wersalu. Traktat wersalski mieć może różne usterek, różne wady. Co do tych wad i usterek można dyskutować. Ato-li żadnej dyskusji nie ulega, że zejście z gruntu owego traktatu, choć by częściowe, stałoby się dla Francji ryzykiem o nieobliczalnych niebezpieczeństwach. Dlatego to Francja stać musi na straży traktatu wersalskiego tak twardo, jak na straży swych granic. Jakżeby miała, zresztą dopuścić do wszczęcia nad owym traktatem dyskusji teraz, właśnie w chwili, gdy cały jej lud oczekuje... zamknięcia dyskusji.

Wyczuł natychmiast Mac Donald to zaniepokojenie Francji, przybiegając do Paryża nietyłem tym celu, aby wyjaśnić dwuznaczny formalny, spowodowany zapewne przez jego współpracowników z Foreign Office, ile po to, aby w osobistym spotkaniu z zaprzyjaźnionym premierem, którego znał i podzielał intencje ostateczne, omówić dokładnie szranki tej zgody wzajemnej, któraby umożliwiła niezwłoczne zastosowanie projektu Dawesa.

Jak wiemy, szybka wizyta Mac Donalda w Paryżu zażegnała tę rozterkę, która zdała się w pewnej chwili grozić rozbięciem konferencji londyńskiej, a na której nacjonalisci francuscy — oraz ich klienci polscy tak przedwczesne opierali rachuby.

Zgoda została osiągnięta, i —

Muzykalna

Łódź spotyka się w czwartki na wielkich koncertach Helenów. symfoniczn. w parku

Dziś 8 wlec. VI Wielki Koncert symfoniczny pod dyr. Teodora RYDERA. (orkiestra w zwiększonym komplecie). W programie m. in. Beethoven Symfonia III (heroiczna) Szustana „Wetawa“ Czajkowski: „Romeo i Julja“ Wagner: Wstęp do op. „Spiewacy Norymberscy“ Grieg: 2 Melodie na smyczkową orkiestrę. Od 7—8 koncert popularny pod dyr. S. Pietruszki.

CASINO

! Dziś wielka premiera !
Pocieszyciel kobiet

Dzieje miodowych miesięcy w 9 odsłonach i 2-ch częściach. Obraz wytwórni „Paramount“ w Los Angeles według sztuki Artura Schnitzlera.

Osoby: On, Ona, jego przyjaciółki i jej przyjaciele. Akcja: Dzieje się tu, tam i wszędzie. Czas akcji: Nono, wieczorem, w południe i w nocy. Obraz szczególnie ważny dla samotnych wdowców, wesołych wdówek, romantycznych młodzieńców i żądnych wrażeń dziewczew.

Nad program: **DZIENNIK GAUMONTA** Najświeższe wydarzenia świata.

Początek przedstawień o 6-ej. 62—1

jak można było przewidzieć — osiągnięta została w drodze zobopólnych ustępstw. Zarówno Francja, jak Anglia uznały, że traktat pokojowy da się uzgodnić z nowymi organami, których powstanie będzie konieczne, aby projekt rzeczoznawców wszedł w życie. Jeden z organów tych ombyśli rękojmię niezbędne dla wierzycieli Niemiec drugi rozstrzygać będzie o ewentualnych uchybieniach niemieckich.

Ta ostatnia funkcja powierzona została tymczasem istniejącej już komisji odszkodowań, przy jednoczesnym wszakże złagodzeniu wybitnie francuskiego charakteru tej instytucji. W razie, mianowicie, uchybienia ze strony Niemiec, stwierdzonego przez komisję, postanowiono zapraszać do jej udziału reprezentanta amerykańskiego, którego interwencję oba rządy będą starały się uzyskać. Obecne nastroje Ameryki, w której autor projektu, Dawes, jest republikańskim kandydatem do vice-prezydentury, zdają się wskazywać, że interwencja ta stanie się możliwą

zwłaszcza, jeśli do wysiłków Anglii i Francji dołączą się, jak należy się spodziewać, starania Włoch i Belgii.

Już te same okoliczności, już same owe horyzonty, które z ponad okoliczności tych wschodzą, mówią dość dużo o powadze, zakresie i widokach skuteczności konferencji londyńskiej.

Ostatnim rysem, uzupełniającym charakterystykę obrad londyńskich, będzie nieobecność... Rzeczypospolitej polskiej.

Na konferencji, która rozstrzygać będzie zagadnienia, związane z najistotniejszymi sprawami bytu Polski, która stanowić ma o utrzymaniu bezpieczeństwa granic i o pokojach pokoju Europy, państwo polskie nie będzie miało rzecznika swoich trosk i wyraziela swoich interesów. Na kongresie zwycięzców Polska nie będzie miała swego przedstawicielstwa, ponieważ rząd Polski, rząd Rzeczypospolitej, odwróciwszy się plecami do postępu idei zwycięskich, zajął miejsce w szeregu zwyciężonych.

J. Przemyski.

Obalony plan rekonstrukcji.

Pos. Thugutt stanowczo odmówił udziału w rządzie p. Grabskiego, jednocześnie opuszcza „Wyzwolenie”. Prawica niezadowolona. Wszystko po staremu.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Sprawa rekonstrukcji gabinetu wczoraj po powrocie p. Thugutta z więzień wileńskich, przybrała zupełnie nowe i niespodziewane formy.

Mówiąc krótko, rekonstrukcja wczoraj rozleciała się. Nie zostało z niej nic, poza niezadowoloną prośbą o dymisję p. Zamoyskiego.

Przedsmak do takiego przebiegu wypadków dała wczorajsza wiadomość agencji wschodniej, która brzmiała dosłownie jak następuje: „Posei Thugutt odmówił przyjęcia teki ministra spraw zagranicznych, wycofując się wogóle z wszelkich kombinacji, mających na celu nadanie rządowi p. Władysława Grabskiego charakteru parlamentarnego.

Posei Thugutt wyjeżdża na dłuższy urlop kuracyjny”.

Wiadomość ta roztelefonowana do pism warszawskich około godz. 2-ej popołudniu była wprawdzie przedwczesna, ale jak się później okazało, wypadki potwierdziły domysły korespondenta Aj. Wsch.

Posei Thugutt po powrocie konferował z posłem Janem Dąbskim, p. Poniatowskim, następnie z marszałkiem Ratajem. Decydujący moment posiedzenia klubowego musiał być odroczone wobec obrad plenarnych. Te ostatnie nie wywoływały już większego zainteresowania, ponieważ premier p. Władysław Grabski uprzedził, że wykreślenie tych lub innych punktów z pełnomocnictw nie będzie uważał casus belli.

Po zakończeniu posiedzenia plenarnego przez uchwalenie w drugim czytaniu ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach około godz. 6-ej wieczorem zebrał się klub „Wyzwolenie” na posiedzenie.

Obrady wbrew oczekiwaniom nie trwały długo, przebieg ich był następujący:

Posei Thugutt na wstępie oświadczył, że istotnie czyniono mu propozycję objęcia teki spraw zagranicznych w gabinecie p. Władysława Grabskiego. Propozycję tę odrzucił, jednocześnie wobec okoliczności, w których nastąpiła ta propozycja, posei Thugutt uważa się za zniewolonego do wystąpienia z klubu „Wyzwolenia”. Natychmiast po wysłuchaniu p. Thugutta wpłynęło parę wniosków o odroczenie dyskusji nad tą deklaracją do dzisiaj. Posei Poniatowski zgłosił poatem wniosek o wyrażenie p. Thuguttowi podziękowania za dotychczasową pracę dla klubu. Wszystkie wnioski uchwalono je-

dnomyślnie. Na tem obrady klubu „Wyzwolenie” zamknięto, a posei Thugutt udał się do p. Grabskiego, aby mu zakomunikować o swojej nieodwołalnej decyzji odrzucenia propozycji objęcia teki.

Tęgo rodzaju przebieg rekonstrukcji wywołał wrzenie i oburzenie w klubach prawicowych.

W związku ludowo-narodowym wyraźnie domagano się, aby urzeczywistnić z rekonstrukcją to, co daje się zrealizować, t. j. wsadzić p. St. Grabskiego do gabinetu. — Premier p. Wł. Grabski decyzji jeszcze nie powziął, ma odbyć dziś naradę z prezydentem, ale jak słyszeliśmy ze źródeł miarodajnych, skłania się ku myśli, że wszystko należy zostawić po staremu, pod tym względem iść nawet tak dalece, aby odrzucić prośbę p. Zamoyskiego o dymisję. Gdyby tak się stało, ubiegłe pięć dni byłyby jakąś dziwną bajką o dwóch Stanisławach: prawym i lewym, którzy mieli ratować p. Władysława, ale który, bez nich jakoś na parę miesięcy jeszcze się uratował.

Wielka bomba „dwóch Stanisławów” przelazła od kilku dni po łamach całej prasy polskiej i groźną wybuchem tak wielkim, że rozniósłby nie tylko stronnictwo „Wyzwolenia”, ale zawadził również o parę przybudówek sąsiedzkich — pękła wreszcie i okazała się nadawaną nie dynamitem, a... kapiszonami.

Wydatek do potwornych rozmiarów pogłoski o kombinacji „bis Grabski — Thugutt” i snute na ten temat fantazje — wzięły w łeb z chwilą pojawienia się w Warszawie p. Thugutta.

Przyjechał i zdecydowane zajawczy stanowisko — wyjechał. Te trzy własne momenty: zjawienie się, zajęcia stanowiska i wyjazd na wypoczynek domagają się oświetlenia.

A więc bałon rekonstrukcyjny, wydmany był podczas nieobecności w Warszawie człowieka, dokoła osoby którego kreśliły się wszystkie koncepcje zmian zarówno w rządzie, jak i w stronnictwach. To właśnie nadawało tym wszystkim wiadomościom cechę pewnej nierealności i sprawiało, że społeczeństwo zmuszone było odnosić się do nich z niedowierzaniem. Zdecydowanie postawić kwestję jednym „tak” lub „nie” — mógł właśnie tylko ten, którego nie było.

Wszelkie więc dociekania mogły być oparte jedynie na przewidywaniach, a więc... fantazji — stąd mocno komiczne położenie dziś tych, którzy wczoraj jeszcze stawiali horoskopy i... oceniali zdolności p. Thugutta na fotelu min. spr. zagranicznych.

Człowieka, nazywanego jeszcze tydzień temu wodzem polskiej demokracji, poczynano szkalować w tym właśnie obozie, grożono wyrzuceniem poza nawias postępu polskiego, wyparciem się (posei Perł onegdaj w sejmie) i t. d. i t. d.

Przyznać należy, że objęcie teki po hr. Zamoyskim przez leadera polskiego chłoptwa radykalnego byłoby grubym „faux pas” politycznym gorzej byłoby błędem fatalnym, błędem nie do darowania.

Faktem jest, że prawica chciała ledwym zamachem unieszkodliwić najzdolniejszego przywódcę opozycji tak jak we Włoszech Matteottiego — tak chciało w Polsce pozbyć się Stanisława Thugutta. Włochowi zadano śmierć fizyczną — przywódca „Wyzwolenia” zginął miał śmiercią moralną.

Nie nega bowiem wątpliwość, że znałczenie się p. Thugutta w rządzie obok tak szandarowego endeka, jakim jest brat premiera, Stanisław Grabski, byłoby zdecydowanie „utrupieniem” go w oczach tej części opinii publicznej, która go dotąd jaknajczęściej popierała i dzięki której znalazł się u steru parlamentu polskiego.

Nie ratowało bowiem p. Thugutta powiędzenie, która mu wczoraj w usta kładł warszawski czerwonon „Express Poranny”. Podobno rzec miał p. T.:

Sejm uchwalił pełnomocnictwa.

Drobne zmiany w ustawie nie zrażają p. premiera.

Wrażenia ogólne.

(Telef. od nasz. spraw. sejm.)

Na wczorajszym posiedzeniu, po załatwieniu szeregu drobnych spraw, zakończono dyskusję nad ustawą o nadzwyczajnych pełnomocnictwach przystąpiono do głosowania. Wprowadzono do projektu rządowego następujące zmiany:

Skreślono upoważnienie do zniesienia min. robót publicznych i skreślono ograniczenia państwowej pomocy finansowej na szkoły powszechne.

Skreślono także pełnomocnictwa, dotyczące ograniczenia ilości światł. Poatem przyjęto jeszcze parę drobnych zmian, a trzecie czytanie odbędzie się dzisiaj o wpół do 4 po południu.

Trzeba stwierdzić, że wyniki głosowania w drugim czytaniu zupełnie nie odpowiadały wielkim opozycyjnym mowom, które odbywały się w czasie dyskusji. Jeżeli kto tryumfował, to tylko leniuchy wszystkich partii, przez skreślenie upoważnienia do ograniczenia ilości światł. ST. GR.

Przebieg posiedzenia.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji nowelę do ustawy o stosowaniu w województwie śląskim ustawy o państwowej służbie cywilnej, oraz ustawę o pobieraniu od zaległości w podatkach bezpośrednich i w należnościach skarbowych kar za zwłokę, odsyłając z odroczeniem, tudzież kosztów egzekucyjnych. Bez dyskusji przyjęto w trzecim czytaniu ustawę, zmieniającą niektóre opłaty stempłowe i komunalne. Również w trzecim czytaniu przyjęto ustawę o pokryciu niedoborów budżetowych za rok 1924 w gminach wiejskich b. zaboru rosyjskiego. Poza tem przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o odro-

„Tak, jak w roku 1920-tym nie pytałem się nikogo wstępując do wojska — tak nie będę pytał się obecnie, chwila bowiem jest analogiczna”.

Nieścisłe, zupełnie nieścisłe!

Chwila może i jest tak groźna, ale jeżeli tak jest... to właśnie postąpić należało odwrotnie.

Niebezpieczeństwa nie usunie pozostanie u steru obecnego rządu — usunąć je właśnie może jedynie jego odstąpienie (oprócz p. Wł. Grabskiego). Ze względu na doniosłość zmiany, zasile w ostatnich czasach w ogólnej konstelacji eur-pejskiej, ze względu na przesunięcie się punktu ciężkości polityki w państwach zachodnich na lewo — pozostawanie u nas rządu pa rexellence prawicowego, gdyż prawicowcami są pomocnicy p. Grabskiego, narazić nas może na nieobliczalne straty. Grozi nam odseparowanie, izolowanie od demokracji Zachodu, a to nieszczególnie splendidi isolation — gorzkie mieć może następstwa.

Dla tych właśnie powodów obowiązkem p. Thugutta, jedynym wskazaniem,

które wleść mogło do celu — było właśnie zdecydowane prowadzenie opozycji i opozycji tej przewodzenie, jak to czynił dotychczas.

Łączenie się zaś z rządem, popieranym przez prawicę byłoby poślizgnięciem się fatalnym.

Na ten więc raz uszedł pan Thugutt śmierci... moralnej. I choć grano mu już requiem z trybuny sejmowej — to jednak tylko przez nieporozumienie — deklawenta bowiem nie było na stałe operacyjnym, którego rolę odegrały kulnary sejmowe i redakcje.

Wodza jednak opozycji na tymczasem przynajmniej s.racoono. Pan Thugutt opuszcza Warszawę — klusznik!

Prowadzenie przez jakikolwiek działalność, nawet we własnym stronnictwie, jest z powodu rozhułanej w ciągu ostatnich dni agitacji przeciw niemu — niemożliwe.

Wzbrane wody muszą przycichnąć, a co przyniesie nam działalność p. Thugutta po powrocie z urlopu?

Qui vivra — verita!

Wł. Best.

czeniu terminu wejścia w życie ustawy o opiece społecznej województw: poznańskiego i pomorskiego wraz z rezolucją, wzywającą rząd, aby przyspieszył unifikację przepisów prawnych o opiece społecznej. Wreszcie przyjęto w drugim czytaniu ustawę o odroczeniu przeprowadzenia naturalnych wyborów komunalnych w b. zaborze pruskim.

Posei Dębski (Piast) w imieniu komisji spraw zagranicznych przedstawił projekt ustawy, uzupełniającej art. 20 konwencji handlowej, zawartej między Francją a Polską.

Ustawa ta przewiduje 4 terminy roczne, w których umowa może być obustronnie wymówiona, co ułatwi przeprowadzenie negocjacji nad rewizją umowy handlowej. Ustawę uchwalono w drugim i trzecim czytaniu.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad pełnomocnictwami.

DYSKUSJA NAD PEŁNOMOCNICTWAMI

Posei Osiecki (Piast) oświadcza, iż aczkolwiek stanowisko jego klubu do obecnego rządu powinno być opozycyjne, gdyż z przeprowadzeniem sanacji rolnictwo zużyłoby, to jednak ze względu na interes państwowy i konieczność przeprowadzenia dalszych oszczędności klub mówcy głosować będzie za przedłużeniem.

Posei Wasynczuk w imieniu klubu ukraińskiego oświadcza, iż klub jego będąc w ostrej opozycji do rządu,

jest przeciwny wszelkim pełnomocnictwom.

Powołując się zaś na art. 26 konstytucji, wnosi, aby sejm postanowił się rozwiązać.

Posei Gdyk w imieniu chrześcijańskiej demokracji oświadcza, iż rozumiejąc wyjątkowe położenie państwa, głosować będzie za pełnomocnictwami.

Również przedstawiciel narodowej partii robotniczej posei Popiel wypowiada się za pełnomocnictwami.

Izba przystąpiła do rozpraw szczegółowych, w czasie których prezes ministrów Grabski oświadcza, iż nie chce być posądzonym o zamiar zmniejszenia świadczeń na szkolnictwo powszechne nie podtrzymuje wniosku o ograniczeniu państwowej pomocy na budowę publicznych szkół powszechnych o 50 procent kosztów budowy.

W głosowaniu przyjęto cały szereg poprawek; między innymi skreślono punkt upoważniający rząd do zniesienia ministerstwa robót publicznych.

Przyjęto również wniosek, upoważniający rząd do zmiany ustroju terytorjalnego granic województw wileńskiego, nowogrodzkiego, pomorskiego i poznańskiego.

Skreślono punkt, ograniczający państwową pomoc finansową na budowę państwowych publicznych szkół do 50 procent kosztów budowy. Dalej skreślono pełnomocnictwa dotyczące ograniczenia światł. W ten sposób przyjęto ustawy o pełnomocnictwach w drugim czytaniu.

Wice-marszałek Osiecki nie godzi się na postawienie pod głosowanie wniosku posia Wasynczuka, o rozwiązaniu sejmu, gdyż wniosek ten nie jest w żadnym związku z ustawą.

Głosowanie nad trzecim czytaniem ustawy odbędzie się dziś o godzinie 3 po południu.

Rozstrzelanie zamachowców lwowskich.

LWÓW, 16 lipca. (Pat) Dziś, o godz. 11 m. 50 zapadł wyrok na sprawców udziału w zamachu na tutejszą prochornię. Sąd skazał Józefa Ditrych i Mikołaja Sołomenka na karę śmierci.

Obrona zwróciła się o ulaskawienie do prezydenta Rzeczypospolitej. Prezydent odrzucił prośbę o ulaskawienie i wyrok został o godzinie 2.50 wykonany.

Przeludnienie więzień w Równem.

Pan minister znalazł wszystko w porządku.

WARSZAWA, 16 lipca. (Pat) W odpowiedzi na interpelację senatora Karpińskiego i towarzyszy z klubu ukraińskiego w sprawie przeludnienia więzień w Równem p. minister sprawiedliwości prze-

ślał na ręce marszałka senatu pismo, w którym po złożeniu odpowiednich wyjaśnień zaznacza, że nie znalazł powodów do wydania odnośnych zarządzeń.

Debata szkolna w senacie.

Po załatwieniu szeregu spraw mniejszej wagi, senat przystąpił do wniosków senatora Nowaka i komisji oświatowej w sprawie podporządkowania szkolnictwa władzom administracyjnym II instancji.

Po przemówieniach sprawozdawców: senatora Kasznicy (Ch. D.) w imieniu komisji administracyjnej oraz senatora Nowaka (Piast) w imieniu komisji oświatowej, zabrał głos vice-minister Olpiński, popierając wniosek komisji administracyjnej, przeciwko któremu wypowiedzieli się: senator Stefan Kopicński (P.P.S.) i senator Braude (Kolo żydowskie). Na tem dyskusję odroczone do następnego posiedzenia, które odbędzie się dziś o godz. 10 rano.

Program budowy floty polskiej.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) — Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji wojskowej sejmu, poświęcone sprawom obrony wybrzeża i budowie floty wojennej.

Minister gen. Sikorski wygłosił dłuższe przemówienie o konieczności rozwoju obrony morskiej Rzplitej.

Admirał Porębski przedstawił program budowy floty, maksymalny, rozłożony na lat 12, który da-

by Polsce 3 krążowniki, 6 kontrtorpedowców, 12 torpedowców, 12 łodzi podwodnych, 36 łodzi torpedowych za ogólną sumę 650 milionów złotych i drugi program, minimum obliczony na cztery lata i 60 milionów złotych, dając Gdyni podstawę obrony lądowej, a oprócz tego 6 łodzi podwodnych.

Odbyla się dłuższa dyskusja, po której program budowy floty został jednomyślnie uchwalony.

Nowy charge d'affaires Polski w Pradze.

PRAGA, 16 lipca. (Pat) Dr. Katsol Bader charge d'affaires rządu polskiego opuścił Pragę, gdzie w ciągu 3-eh lat reprezentował inte-

resa polskie. Tymczasowe funkcje jego pełnił będzie pan Hempel, radca legacyjny, jako charge d'affaires ad interim.

Escha tragedji warszawskiej w Paryżu

PARYŻ, 16 lipca. (Pat) O tragicznej śmierci krytyka artystycznego Jana Żyznowskiego nadchodzą następujące dalsze szczegóły: Żyznowski leczył się w szpitalu Paul Brusse na raka wątroby. Wczoraj odwiedziła go narzeczona Stanisława Umińska, która wyjąwszy rewolwer i przyłożywszy go do skroni, wystrzeliła raniąc Żyznowskiego śmiertelnie. Umińska oświadczyła, że działała na prośbę Żyznowskiego, który błagał ją o skrócenie cierpienia.

S. p. Jan Żyznowski, literat i krytyk artystyczny, liczył lat 38. — Przed paru laty przybył do Warszawy z Francji, gdzie w czasie wojny służył w oddziale Bajonczyków. Literacka praca s. p. Żyznowskiego koncentrowała się z jednej strony na krytyce dzieł sztuki plastycznej, którą prowadził w „Rzeczypospolitej” oraz przez pewien czas w „Tygodniku Ilustrowanym” nadto był pierwszym redaktorem miesięcznika „Pamięć” — z drugiej zaś na beletrystyce. S. p. Żyznowski był autorem kilku powieści, ośnuty na tle życia wojennego we Francji, oraz niedawno wydanego tomu nowel. Chorym był już od dłuższego czasu; przed kilku miesiącami wyjechał do Paryża, gdzie obecnie życie jego tak tragicznie się skończyło.

PRAWO AZYLU W POLSCE.

WARSZAWA, 16 lipca. (Pat) Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządzeniem z dnia 30 czerwca przyznało wszystkim osobom korzystającym z prawa azylu Rzeczypospolitej Polskiej prawo swobodnego wyboru miejsca zamieszkania i swobodnego poruszania się na terenie państwa z pewnymi ograniczeniami dla województw lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, poleskiego, nowogródzkiego i okręgu administracyjnego wileńskiego. Osoby pragnące korzystać z tych praw na terenie wyżej wymienionych województw winny zwrócić się o zezwolenie do odnośnych województw.

POWRÓT DO MINISTERSTWA KOMUNIKACJI.

WARSZAWA, 16 lipca. (Pat) Podkomisja ustroju władz państwowej rady oszczędnościowej obradowała dnia 8, 9, 10 i 11 b. m. nad projektami zjednoczenia agend komunikacyjnych i technicznych państwa w jednym urzędzie centralnym. W wyniku obrad zaproponowano utworzenie ministerstwa komunikacji z równoczesnym zniesieniem ministerstwa kolei żelaznych i ministerstwa robót publicznych. Według uchwalonego projektu ministerstwo komunikacji obejmie: departament ogólny, generalną dyrekcję kolei żelaznych, generalną dyrekcję poczty i telegrafów, departament dróg wodnych, żeglugi i dróg lądowych, portów, departament budownictwa i instytut mierniczy, radę komunikacyjną i radę techniczną.

SKAUTKI POLSKIE W LONDYNIE.

Z Berlina donoszą: Bawiła tu w dniu dzisiejszym w przejeździe do Londynu delegacja polskich skautek pod przewodnictwem zastępcy w ruchu skautowym p. Małkowskiej. Delegacja weźmie udział w międzynarodowym zebraniu skautów w Londynie. Skautki zwiedzą również wystawę w Wembley.

KOLONJA POLSKA na GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

PARYŻ, 15 lipca. (Pat) W dniu święta narodowego Francji, kolonia polska w obecności ministra Chlapowskiego oraz personelu poselstwa polskiego, złożyła wieniec na grobie niezanego żołnierza.

Otwarcie konferencji londyńskiej.

MAC DONALD PRZEMAWIA DO SWYCH GOŚCI.

PARYŻ, 16 lipca. (Pat) Havas donosi o otwarciu konferencji londyńskiej następujące szczegóły: otworzył konferencję londyńską Mac Donald, oświadczając iż konferencja londyńska zajmować się będzie wyłącznie kwestią zastosowania raportów Davesa, których najważniejszymi punktami są:

Ustalenie jednoci fiskalnej i ekonomicznej Rzeszy oraz gwarancje, jakie mają być udzielone jej wierzycielom. W interesie Niemiec mówił Mac Donald, leży wykonanie planów Davesa.

Po Mac Donaldzie przemawiał Herriot, który wskazał na biorący udział w tej najokrutniejszej z wojen oraz na dążenia do ustalenia pokoju.

Do spełnienia tego ciężkiego zadania winniśmy przystąpić ożywień miłością pokoju. Następnie na przewodniczącego zaproponował Herriot Mac Donalda. Ambasador Stanów Zjednoczonych oświadczył że aczkolwiek Ameryka nie brała udziału w podpisywaniu traktatu wersalskiego, jednakże Ameryka przybyła na konferencję ożywiona tem samym pragnieniem służenia pokojowi. Chcielibyśmy doprowadzić do pacyfikacji Europy.

Zastosowanie raportów rzeczoznawców będzie stanowić pierwszy poważny krok ku odbudowie Europy i ustaleniu przemysłu europejskiego.

Delegat Japonii Hyashi, włoski De Stefani, belgijski Theunis przyrzekli wydatne współdziałanie swych krajów.

Wybrany przewodniczącym Mac Donald ustalił porządek dzienny oraz oświadczył, iż wydawane będą o przebiegu konferencji codzienne komunikaty oficjalne.

Program konferencji francusko-angielskiej służyć będzie za podstawę do obrad. Pierwsza komisja i rzeczoznawców będzie miała za zadanie ustalenie uchybień ze strony Niemiec.

Druża komisja opracuje w porozumieniu z komisją do spraw odszkodowań plan, zgodnie z którym jednoci ekonomiczna i fiskalna Rzeszy zostanie przywrócona z chwilą oficjalnego wprowadzenia w życie planów Davesa. Komisje składać się będą z 4 rzeczoznawców od wielkich mocarstw oraz 2 rzeczoznawców od grupy państw, w którą wchodzi Jugosławia, Grecja, Portugalia i Rumunia.

LONDYN, 16 lipca. (Pat) Polradjo. Na kilka minut przed godziną 11 delegaci państw sojuszn-

ych przybyli na konferencję londyńską zebrał się w gabinecie pod sekretarza stanu Foreign Office. Przed rozpoczęciem konferencji nastąpiła wymiana serdecznych powitań, poczem zebrani zajęli wyznaczone im miejsca u stołów ustawionych w półkole.

Konferencja otwarta została przemówieniem powitalnym, które wygłosił premier angielski. Po tej mowie zgromadzeni przystąpili do wyboru prezydium, a następnie do wyboru sekretarza oraz ustalenia porządku prac komisji.

HERRIOT JEST DOBREJ MYŚLI

LONDYN, 16 lipca. (Pat) Herriot po wyładowaniu w Dovre oświadczył: Witam naród angielski i zapewniam go o mej przyjaźni i nadziei. Przybyłem na konferencję z nadzieją i pragnieniem, ażeby nie powrócił z próżnymi rekoma-

DE STEFANI O KONFERENCJI.

LONDYN, 16 lipca. — Sześć delegacji włoskiej, minister skarbu, de Stefani, oświadczył przedstawicielom prasy, że ma pełną ufność w wynik konferencji. Włochy pozostają wierne zasadzie swej polityki, opartej o współdziałanie w odbudowie Europy na podstawie ekonomicznej. Włochy też chcą usunąć różnice polityczne, dzielące jeszcze dzisiaj ludy europejskie między sobą.

HOESCH U HERRIOTA.

PARYŻ, 16 lipca. (Tel. wł.) — Posel niemiecki, Hoesch był u premiera Herriota przed jego wyjazdem do Londynu. Rozmowa trwała przeszło godzinę. Hoesch wyłożył raz jeszcze poglądy rządu Rzeszy na kwestie bieżące.

OBSERWATOR AMERYKANSKI

WIEN, 16 lipca. (Pat) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: W kołach amerykańskich utrzymują, że na konferencji londyńskiej po przemówieniu Mac Donalda Kellog przedstawi pełnomocnictwa, otrzymane w charakterze reprezentanta Ameryki i oświadczy, że nie będzie brał udziału w obradach o ile interes Ameryki nie będą bezpośrednio poruszane. — Ameryka nie podpisze protok. konferencji oraz nie obejmie odpowiedzialności za wykonanie „chwał konferencji.

ANGIELSKA IZBA GMIN O KONFERENCJI MIĘDZYALJANCKIEJ.

LONDYN, 16 lipca. (Tel. wł.) — Asquith w mowie swej, wygłoszonej wczoraj stwierdza, iż zdaniem liberałów i całej opinii angielskiej nie można uważać za możliwe jednostronne zabezpieczenie Francji i zagwarantowanie wojskowej pomocy W. Brytanji.

Asquith uważa za jedynie możliwy i dopuszczalny tylko ogólny pakt gwarancyjny, obejmujący w ramach ligi narodów państwa aljanckie oraz Niemcy.

Baldwin w imieniu konserwatywistów oświadcza, iż przyłącza się również do opinii Asquitha w kwestji paktu gwarancyjnego patronowanego przez ligę narodów.

W dalszej debacie zabrał jeszcze głos w imieniu konserwatywistów Austin Chamberlain, który zgodnie z Baldwin'em wyraził konieczność wciągnięcia Niemiec do ligi narodów w razie lojalnego wypełnienia przez nie warunków komisji Dawes'a. Poza tem Chamberlain uważa za konieczne współpracę ze Stanami Zjednoczonymi oraz utrzymanie ententy.

MEMORJAŁ KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

PARYŻ, 16 lipca. Wczoraj odbyła komisja odszkodowań dwa posiedzenia niezmiernie ważne dla przebiegu konferencji londyńskiej w sprawie odszkodowań. Mianowicie na wniosek Mac Donalda i Herriota miała komisja odszkodowań wyrazić swą opinie co do czasu wykonania planu Davesa. Oprócz tego komisja odszkodowań zajęła się opracowaniem propozycji na konferencję londyńską w sprawie przejścia od dotychczasowego systemu zastawów do systemu przewidzianego w planie Davesa. Po obu posiedzeniach wydała komisja odszkodowań komunikat, który jeszcze wczoraj przesłany został do Londynu. W komunikacie tym oznajmia komisja odszkodowań, iż stwierdzenie wprowadzenia w życie planu Davesa przez Niemcy uzależnia od spełnienia następujących pięciu punktów: 1) założenia banku not złotych, 2) utworzenia eksploatacyjnego towarzystwa akcyjnego dla kolei Rzeszy, 3) zorganizowania systemu przemysłowych obligacji, 4) przekazania obligacji przemysłowych i kolejowych trustom wskazanym przez komisję odszkodowań, 5) umieszczenia pożyczki zagranicznej w kwocie 800 milionów marek złotych.

KTO BĘDZIE DECYDOWAŁ O UCHYBIENIACH NIEMIEC.

LONDYN, 16 lipca. — Rada ministrów przyjęła propozycję Baldwin'a, aby utworzyć międzynarodowy komitet, absolutnie niezawisły, któryby zajął się kontrolowaniem Niemiec, czy nie uchybiły zobowiązaniom, przyjętym ewentualnie co do wykonania planu Davesa.

YOUNG W KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

PARYŻ, 16 lipca. „Matin” komunikuje, że komisja reparacyjna zaproponowała amerykańsinowi Youngowi zajęcie w komisji stanowiska agenta, przewidzianego przez plan Davesa w celu uskutecznienia płatności Niemiec. — Young miał odpowiedzieć, że tę propozycję przyjmuje.

Kaganiec prasowy we Włoszech.

RZYM, 16 lipca. (Tel. wł.) — Ustawa kagańcowa jest już stosowana przez rząd faszystowski. — Zawieszono zostało pismo katolickie w Bolonii, oraz organ republi-

kański „Voce repubblicana”, ten ostatni za zamieszczenie przedruku artykułu M. de Unamuno, wczem cenzura faszystowska dopatrzyła się obrazy króla hiszpań-

skiego i dyktatora de Riveiry. Ukazał się już dekret o włączeniu milicji faszystowskiej do wojska. Ale data złożenia przysięgi królowi została odłożona.

Powstanie w Brazylii.

LONDYN, 16 lipca. — Z Buenos Aires nadchodzą wiadomości, że ruch powstańczy w stanie San Paulo rozszerzył się. Powstańcy znajdują się 12 klm. przed Santos. Do San Paulo wysłano oddziały rzą-

dowych wojsk. Kilka jednak z tych oddziałów przeszło na stronę powstańców.

NOWY JORK, 15 lipca. (PAT) Z Santos donoszą, że ostatecznie walki około St. Paulo były bardzo

gwałtowne. Liczbę powstańców, którzy bronili St. Paulo obliczają na 64.000, podczas kiedy wojsk zwiazkowych razem z tymi oddziałami, które są w drodze do St. Paulo ma być 24.000.

Obiady i Kolacje M. Gedulda-to Zdrowie

Dziś i codziennie od 9-12ej do 4 pp. Wyborowe, obfite i zdrowe **OBIADY z 4-ch dań za Zł. 8.-**

Od godz. 7-ej do 12-ej w nocy **KOLACJE z 4-ch dań**

(Ryba: szczupak lub karp, chłodnik z kartoflami. Pieczyste: kaczką, gęś, kurczak, ozór, mostek nekl. kompot) **Zł. 2.50.**
Szybka usługa! Pierwszo-rzędna wentylacja! — **M. Geduld**
Piotrkowska 35, tel. 6-78.

Kronika telegraficzna.

ZGON A. MARSHALL'A.

LONDYN, 16 lipca. (Tel. wł.) — Zmarł tutaj senior ekonomistów angielskich, sir Alfred Marshall.

A. Marshall liczył lat 82. Zmarły wykładał ekonomię polityczną w Oxfordzie i w Cambridge. Jako autor dzieła p. t. „Zasady ekonomii społecznej” zyskał rozgłos światowy.

KONFERENCJA SOCJALISTYCZNA.

AMSTERDAM, 16 lipca. (Tel. wł.) — Odbyła się konferencja wspólna międzynarodowej unji związkowej oraz międzynarodówki socjalistycznej w celu zajęcia stanowiska wobec konferencji londyńskiej.

WATYKAN A RUMUNJA.

BUKARESZT, 16 lipca. (Tel. wł.) — Układy z Watykanem w sprawie konkordatu idą bardzo opornie, ponieważ w toku pertraktacji wyłoniło się dużo kwestji spornych.

ZAGLUL PASZA WYZDROWIAŁ.

KAJIR, 16 lipca. (Pat) Zaglul Pasza opuści jutro klinikę, do której został przywieziony po zamachu w dniu 12 b. m.

UKŁAD ROSYJSKO-ANGIELSKI DOCHODZI DO SKUTKU?

LONDYN, 16 lipca. (Tel. wł.) — „Manchester Guardian” dowiadyuje się, iż układy w sprawie traktatu handlowego sowiecko-angielskiego dobiegają już końca i będą uwieńczone pomyślnym wynikiem.

DEMONSTRACJE ANTIFRANCUSKIE.

MONACHJUM, 16 lipca. (Tel. wł.) — Wczoraj po południu doszło do demonstracji antifrancuskiej przed gmachem poselstwa francuskiego. Przyczyną zajścia było wywieszenie chorągwi francuskiej na gmachu poselstwa. — Oddziały policji pieszej i konnej rozprószyły manifestantów.

KRÓL ALBERT W SZWAJCARJI

BRUKSELA, 16 lipca. — Król belgijski Albert udał się do Szwajcarii by spędzić czas wakacyjny razem z królową Elżbietą.

O PRZEDSTAWICIELA SOWIETÓW W CHINACH.

WASZYNGTON, 16 lipca. (Pat) „United Press” donosi z Pekinu, że korpus dyplomatyczny w Waszyngtonie wreczył rządowi chińskiemu notę, dotyczącą mianowania rosyjskiego ambasadora w Chinach.

Nota zaznacza, że aczkolwiek korpus dyplomatyczny nie ma zamiaru mieszać się do stosunków wewnętrznych Chin, to jednak nie wyda własności państwa rosyjskiego, za którą to własność korpus dyplomatyczny przyjął odpowiedzialność w roku 1920. Wydanie własności tej mogłoby nastąpić jedynie do rąk przedstawiciela Rosji uznanego przez wszystkie państwa.

LITWINOW W GENEWIE.

PARYŻ, 16 lipca. (Tel. wł.) — Na zebraniu ligi narodów we wrześniu Litwinow będzie reprezentował Rosję, jako delegat.

Wielka kolekcja,

składająca się ze 120 oryginalnych obrazów znanych malarzy francuskich i holenderskich, włoskich i niemieckich znajduje się do sprzedania; przedmiotem obrazów jest Neapol, Wenecja, Sorrento, Aleksandria, Kalro, Rotterdam, studia zwierząt, portrety, marowa natura; sprzedaż przy dogodnych warunkach. 5-6 miesięcy kredytu. Interesentów prosimy się zwracać piśmiennie w języku niemieckim pod „Rządka obrazów” — Tamże można nabyć oryginały sztychów, akwafort, rysunków znanych grafików (prof. E. Orlika, Fr. Schweizera etc.) 746-1

Zycie teatralne Warszawy.

Jesteśmy świadkami zbliżającej się katastrofy teatralnej. Losy opery, dającej poważne deficyty, są jak wiadomo, od dłuższego czasu zagrożone. „Komedja” już w najbliższym czasie zamknie swe podwoje, aby się stać przybytkiem niemiejskiej sztuki, i dla nikogo w Warszawie nie są tajemniczą pertraktacją, toczącą się w tej sprawie pomiędzy p. Szyfmanem, a p. Zagrodzińskim, dyrektorem Estefilmu. „Nowości” pójdą najprawdopodobniej za przykładem „Komedji”. Dodajmy, że teatry Polski i Mały przerwały ostatnio przedstawienia, że teatr ludowy, czy robotniczy, który miał stanąć na gruzach teatru Bogusławskiego, jakoś nie daje nie znać o sobie, a przekonamy się, że inaczej, jak agonją, stanu tego nazwać niepodobna. Jedno tylko tłumaczy go: sezon letni.

Tem samem należy wytyłomaczyć np. chroniczne pustki w „Komedji”, teatrze, który od dłuższego czasu darzy Warszawę szeregiem fars i komedji, wyłącznie francuskich.

Doskonaliśmy w ekspozycji, a nie zrównany wręcz w wykonaniu („Gromnickiej i Zelwerowicza przedewszystkiem”) był „Pomysł panny Franciszki”, komedja Gavaulta, choć za to nie ręczę. Nie mam zamiaru nikogo skandalizować tym „żemantyzmizmem” w stosunku do nazwiska autora „Pomysłu”, „Bynajmniej. Ale nie chcę też na wzór p. Rabskiego np., widzieć w eksportowanych hurtem zagranicę farsach francuskich, zbawienia świata, wszystkich możliwych objawień artystycznych i dekalogu dobrego tonu. Zgodzimy się z tem, że mamy tu do czynienia z wielką gałęzią przemysłu, i z rzemieślnikami, niekiedy dochodzącymi do wirtuozerii, a niekiedy tylko poprawnymi.

Przemysł ten zajmuje się gorliwym produkowaniem trójkatów małżeńskich, zabawnych prowincjonalnych lowelasów, zupełnie nierealnych „idealistów”, wesółych i niezupełnie uczciwych chłopców, którzy jednakże nie zapominają, że są „ludźmi z twardymi karkami”, kokot o poglądach pańien, wychowanych w klasztorze, i pańien, które opuszczają klasztor z bardzo swobodnymi poglądami na życie.

Zrozumiałe, że umiejętne łączenie tych elementów może dać wielką ilość kombinacji, nie tak wielką jednak, aby akcja mogła się rozegrać poza jednym, lub dwoma łózkami. Ewolucja francuskiej komedji, to właściwie—evolucja łózka, a także szybkości, z jaką ukazuje się ono na scenie. Wszystkie sprężyny komedji francuskiej—to tylko sprężyny materacu. Erotyka jest rzeczą pierwszorzędną wagi, i nie przyjemniejszego, niżli rozbrana kobieta. Ale—w życiu, nie na scenie.

Przyznaję, że nie zmartwiłbym się wcale, gdyby pewnego dnia jakimś szczęśliwym, a mocnym wiatrem zmiołło te wszystkie klejnoty francuskiego scenicznego esprit'u. Wiem, co na to można odpowiedzieć. W duchu Francuskiego: że życie jest igraszką bogów, i że należy nauczyć się igrzać z bogami—nie brać poważnie tych igraszek. W tonie Catulles Mendesa: że nie masz piękniejszego od obnażonych, różowych kołan kobiecych. Jak Henri de Regner: że bogiem jest miłość, pod jej wszystkimi maskami. Itd. itd. A jednak powtarzam: mocny wiatr tylko mógłby oczyścić tę, pełną rozleniwienia duchowego, erotycznej swierzbzy i idealnej płytkości, atmosferę. Uchroni nas Boże od wykwinnej filozofii francuskich komedji salonowych, której jedyne możliwe zakończenie można odnaleźć w „Filozofii w buduarze”, słynnym dziele markiza de Sade, tej perwersyjnie erotycznej apoteozie anarchistycznego indywidualizmu.

Jeśli miłość jest bogiem, to w każdym razie nie bogiem w majteczkach, obszytych koronkami valenciennes. Być może, iż świat, pozbawiony komedji francuskiej, byłby światem brutalnym. Ale nie byłby światem dogorywającym. Komedja francuska—to cynicznie beztroski uśmiech strawionego nadużyciem wyrafinowanych „rozkoszy” hultaja. To ostatni uśmiech starej rozpróżnioncej Europy.

Pewien znakomity esteta francuski wydał książkę, której ostatni rozdział zatytułował: Architektura albo rewolucja. Podobnie postawiłby tezę: Farsa francuska, lub zwycięstwo pracy, idei, budownictwa, zdrowego rozsądku ludzkości. Gdyż farsa francuska to tylko jeden ze sposobów trzymania na łańcuchach wielkiego i coraz bardziej zbliżającego się gniewu ludów.

I gdyby się przyjrzał komedji francuskiej od Becque'a i Sardou do Caillavet'a i Fler'a, do Savoire'a i Bernsteina, to zauważylibyśmy, że cyniczny uśmiech francuskiego „pogodnego na świat patrzania” coraz bardziej staje się wyraźny, a łóżko—30 lat temu zawzajem ukryte dyskretnie za sceną—w gwałtownych harcach wpada na deski sceniczne i rozkłada się na nich już zgoła nieprzyzwoicie. Nie jestem przeciwnikiem uśmiechu, lecz błazeńska poza jest uśmiech człowieka, nad którym się chwieje sufit.

Tych kilka uwag może uwolnić mnie od zdania sprawy z „Dwuch mężów pani Marty”, komedji z łóżkiem w akcie 3-im i z „Małżeństwa Fredeny” Picarda, z łóżkiem w akcie... mniejsza o to, którym. Dodajmy jedynie, że jeśli komedję Picarda poniekąd ratuje zarówno dowcip autora, jak i pyszna gra

Paryż w Ameryce.

Miasto kinematograficzne. — Dramat z powieści Viktora Hugo. — Olbrzymie przygotowania. — 4.000 osób — 20.000 kostjumów.

Pewna wielka amerykańska wytwórnia filmów zbudowała na wybrzeżu Oceanu Spokojnego całe miasto z XV wieku z niezliczonymi domkami i wspaniałym kościołem.

Miastem tem jest Paryż wraz ze swoją katedrą Notre Dame, a budowa służy do wystawienia wielkiego dramatu osnutego na tle powieści Viktora Hugo „Notre Dame de Paris”.

Około budowy miasta pracowalo przez sześć miesięcy dwustu cieśli stu trzydziestu murarzy, rzeźbiarzy, malarze, blacharze i elektrycy.

Katedra ma 150 stóp szerokości i 225 wysokości. Olbrzymie glazy sprowadzono o setki mil dla wybrukowania placów i ulic. Z chwila, gdy miasto było zbudowane przystąpiono do inscenizowania dramatu.

W przedstawieniu bierze udział cztery tysiące osób.

Ponieważ każda z nich odgrzywać będzie po kilka ról, więc sprawnie około dwudziestu tysięcy kostjumów.

Siła światła zużyta do zdjęwania nocnych scen, wystarczyłaby na oświetlenie milionowego miasta. Gdy zdjęcia były skończone, filmy zapakowano do stalowej skrzyni i ubezpieczony je na ogromną sumę odesłano do Nowego Yorku, skąd niebawem powędrują na cały świat.

Teatr Miejski w parku Szażlica

Dziś wiecz. o g. 8.30

„Maskota”

wykonawców z Cwiklińską i Zelwerowiczem na czele—to komedję p. Gandery można sobie wyobrazić jedynie jako niesmaczne mixtum compositum, w którym głównymi składnikami jest zdumiewające nieuctwo w prowadzeniu dialogu (cały akt 1-y), nieprawdopodobna nieumiejętność wyzyskania dowcipu sytuacyjnego (cały akt 2-gi) i wreszcie rozpaczliwe chwytanie się tonącego we własnych bezdurach autora za tępa brzytwę pornografii (cały akt 3-ci). Maż wracając, chwytła swą żonę na gorącym uczynku. Obecna przy tem (!) ciotniana czyni mu wyrzuty: Ty zawsze musisz wetknąć swoje trzy grosze. A maż na to, z oburzeniem: To ja wtykałem!! (Doslownie). Bravo, panie Gandera! Nic weselszego nie slyszalem. Tylko dlaczego na widownię tej kompromitacji musiano wybrać właśnie deski pierwszej sceny polskiej?

As.

(dok. nast.)

SPORT.

Dla amatorów zapaśnicstwa.

Sekcja dźwigania ciężarów łódzkiego stow. gimn. „Siła” w sobotę dnia 2 sierpnia o godzinie 5-tej po południu na placu swoim przy lokalu klubowym, Sienkiewicza 54, rozpoczyna wielki konkurs podnoszenia ciężarów w pięcioboju, otwarty dla wszystkich amatorów zapaśnictwa, którzy ukończyli 18 rok życia.

Podnoszenie odbędzie się w czterech klasach wagi, a mianowicie: dla zawodników wagi piórkowej (60 kg); dla zawodn. wagi lekkiej (70 i pół kg); dla zawodn. wagi średniej (80 kg); dla zawodn. wagi ciężkiej (nad 80 kg.).

Zgłoszenia chcących brać udział w konkursie, z załączeniem 2 złp. jako opłaty startowej, należy nadsyłać do sekretariatu stow. gimn. „Siła”, Sienkiewicza 54 najpóźniej do dnia 1 sierpnia r. b.

Olimpiada.

DZIESIĘCIOBOJ.

(34) W dziesięcioboju zajął Cejzik jedenaste miejsce, bijąc 20 współzawodników, ilość punktów jeszcze nie obliczona w każdym razie ponad 6.300. W rzucie dyskiem Szydłowski słabszy od Cejzika osiągnął tylko 35 m. 71 cm.

Rekord świata w trójskoku poprawił australijski Winter, osiągnął 15 m. 52,2 cm.

Do biegu na przełaj na dystansie 10.000 m. stanęło 40 zawodników. Bieg wskutek upału skończył się za ledwie 20 zawodników. Sześciu biegających omdlało wskutek porażenia słonecznego. Wśród nich znajdowały się takie znakomitości, jak: Wide (Szwajcaria), Rastas i Sipilla (Finlandja). Bieg wygrał w znakomitej formie Nurmi (Finlandja) o czasie 32 m. 54,6 sek.

W zawodach żeglarskich Polska zajęła w jednym z przedbiegów 6 miejsce po Finlandji, Belgji, Szwecji, Anglii i Argentynie.

OSTATNIE DNI KONKURENCJI LEKKOATLETYCZNYCH.

(9) Olimpijskie boje lekkoatletyczne już się skończyły. Ostatnie dwa dni przyniosły sensację nielada, z których największą jest nieoczekiwane zwycięstwo finlandzkiego Steenrosa w biegu maratońskim. Pobito kilka rekordów wszechświatowych, a pomimo tropikalnych upałów niezliczone rzesze zalegały stadjon. Zanotowano większą ilość osłabień zarówno wśród widzów, jak i uczestników.

NOWY REKORD W TRÓJSKOKU.

W tej konkurencji I-sze miejsce zdobył Winter (Australja), skacząc 15,525 metra; 2) Bruno (Argentyna), 15,42 metra.

JESZCZE JEDNO ZWYCIĘSTWO NURMIEGO.

W biegu na przełaj przez pola na 10.000 metrów zwyciężył bez żadnych trudności Nurmi, pozosta wiwszy rodaka Ritole pół kilometra z tyłu. Czas osiągnięty przez zwycięzcę 32 min. 54 sekundy.

W PRZEDBIEGU POBITO REKORD ŚWIATA.

Sztafeta angielska 4 razy 100 pobiła w przedbiegu rekord świata, pokrywając tę przestrzeń w 42 sekundy.

Holandja powtórzyła ten czas. Ameryka nie dała za wygrane i bez zbytekny wysiłku pobiła nowy rekord w 41,2 sekundy.

Układ miejsc: 1) Ameryka (finał 41 sek.), 2) Anglia, 3) Holandia, 4) Węgry, 5) Francja. Szwajcaria zdyskwalifikowana.

SZCZEGÓŁY DZIESIĘCIOBOJU. CEJZIK (Polska) NA HONOROWYM MIEJSCU W RZUCIE DYSKIEM.

Podaliśmy ostateczne rezultaty tej konkurencji, w której Osborne zajął pierwsze miejsce. Nasz Cejzik doszedł do finału, a w rzucie dyskiem zdobył trzecie miejsce, rzuciwszy 37 metrów 33 cm.

STEENROS BOHATEREM W MARATONIE.

Przebiec 42,167 metrów przy tropikalnym upale i — zwyciężyć — to naprawdę godnym jest podziwu. Na podziw ów zasłużył zwycięzca w maratonie finlandzki Steenros, który 42 kilometry 167 metrów pokrył w 2 godz. 41 min. i 26 sekund. II-gi Bertini w 6 minut i 59 sekund, III-ci de Mar (Ameryka), IV-ty Lethonen (Finlandja), V-ty Ferris (Anglja).

FINAL RZUTU DYSKIEM.

1) Houser (Ameryka) — 46,125 metra.
2) Niityma (Finlandja) — 44,95 metra.
3) Lieb (Ameryka) — 44,83 m.

WŁOCHY ZWYCIĘZAJĄ W CHODZIE NA 10.000 METRÓW.

Pierwszy przybył do mety Firigerio w 47 minut 49 sekund; 2) Godwin (Anglja); 3) Mc. Master (Polska, Afryka); 4) Paresi (Włochy); 5) Szwab (Szwajcaria).

JESZCZE JEDEN REKORD ŚWIATA POBITY.

Ameryka pobiła rekord świata w biegu sztafetowym 4 razy 400 w 3 min. 16 sek., 2) Szwecja, 3) Anglja, 4) Kanada, 5) Francja.

OSTATECZNA KWALIFIKACJA PAŃSTW W IGRZYSKACH LEKKOATLETYCZNYCH.

1) Ameryka — punktów 255; 2) Finlandja — punktów 166; 3) Anglja — punktów 85; 4) Szwecja — punktów 31; 5) Francja — 26 punktów.

J. WASOWSKI.

O narodach ujarzmiionych

I.

Nie jeden z czytelników zdziwi się zapewne, że taki tytuł nosi artykuł, w którym będzie mowa o stanie spraw narodowych w dzisiejszej Rosji. Słyszymy bowiem z różnych stron, że tam sprawy te zostały rozstrzygnięte idealnie, że wolność narodów, niczem nie skępowana jest już faktem, przez komunizm zrealizowanym. Czy istotnie—jak twierdzą niektórzy—Rosja sowiecka stała się Mekką narodów ujarzmiionych?

Nakładem tow. „Ignis” ukazała się w tych dniach wręcz znakomita książka p. Stefana Starzyńskiego p. t. „Zagadnienie narodowości w Rosji sowieckiej”. Nie żądna to tania agitacja antybolshewicka. Dzieło, oparte na gruntownych studjach. Pierwsza w naszej literaturze społeczno-politycznej wyczerpująca praca na ten temat.

W słowie wstępnem, zwawca tych zagadnień, Leon Wasilewski pisze, że p. Starzyński daje pełny

obraz tego, co się w dziedzinie stosunków narodowościowych na terenie państwa sowieckiego dzieje. W sposób obiektywny, oparty na źródłach, czerpanych z pierwszej ręki, p. Starzyński rozciąga przed nami cały przebieg ewolucji ideowej komunizmu rosyjskiego w stosunku do spraw narodowościowych i zaznajamia nas ze wszystkimi szczegółami budowy federacji sowieckiej.

Jakże wygląda w życiu, w rzeczywistości hasło „bezwzględnej” wolności narodów Rosji sowieckiej?

Wszystkie oficjalne deklaracje o samookreśleniu narodowościowym i o niezależności narodowej o tyle tylko miały być wprowadzone w życie, o ile by odpowiadało interesom sowieckim, tj. o ile poszczególne narody chciałyby tworzyć państwa o ustroju sowieckim, podporządkowane władzy moskiewskiej i służące interesom rosyjskim. W przedmowie do oficjalnego wydania komisariatu ludowego do spraw narodowościowych—Zbioru prac I. Stalina, czytamy:

„Może wydać się dziwnem, że w pracy mej stanowczo odrzucałem żądanie oddzielenia się kresów od

Rosji, jako zamach kontryrewolucyjny, ale w rzeczywistości niema w tem nic dziwnego. My jesteśmy za oddzieleniem Indji, Arabji, Egiptu, Marokka i innych kolonii od koalicji, ponieważ oddzielenie w tym wypadku oznacza oswoobozdzenie tych ucisnionych krajów od imperializmu, osłabienie pozycji imperializmu, wzmocnienie pozycji rewolucji. My jesteśmy przeciw oddzieleniu kresów od Rosji, ponieważ oddzielenie w tym wypadku oznacza imperialistyczną niewolę dla kresów, osłabienie mocy rewolucyjnej Rosji, wzmocnienie pozycji imperializmu”.

To oświadczenie — konkluduje p. Starzyński—najwyższego oficjalnego kierownika polityki narodowościowej w Rosji sowieckiej pozwala upewnić się, że czynnikami rozstrzygającymi o prawach narodowościowych ludności ciemniejszej przez Rosję są nie teoretyczne koncepcje i uznawane prawo ludów do samookreślenia, lecz imperialistyczny interes rządu rosyjskiego.

Przykłady: kilkuletnia walka Moskwy z powstającą do życia Ukrainą, na której dziś jeszcze ruch niepodległościowy zupełnie nie wygasł i powstaniem żywo-

łów antysowieckich z jednej strony a ukraińszczyzną Ukrainy z drugiej strony o swem istnieniu przypomina utworzenie w 1919 r. rządów sowieckich Litwy i Białorusi, nie mających nic wspólnego z ruchami narodowymi litewskim i białoruskim, a służącymi jedynie podporządkowaniu tych krajów rządowi moskiewskiemu; także utworzenie rządów sowieckich dla Łotwy i Estonji, które po zwycięskiej walce tych narodów musiały ustąpić; długotrwałe walki z utworzeniem samodzielnymi państwami Kaukazu aż do wprowadzenia tam rządów sowieckich i podporządkowania Moskwie; utworzenie w roku 1920 w czasie napadu na Polskę sowieckiego rządu dla Polski, dla tejsze Polski, której niepodległość w r. 1918 i 1919 oficjalnie uznawano. Wreszcie—historja tworzenia wszystkich republik sowieckich wskazuje najbardziej dobitnie różnicę między teorią a praktyką w zagadnieniu narodowościowym w Rosji. Do dziś dnia, na przykład, prowadzona jest w Turkiestanie walka o reżym przeciw sowiecom, niechęcącym dopuścić do niepodległości tego kraju.

Pojęcie samookreślenia nie rozszerzono więc na prawo odczer-

nia się od Rosji sowieckiej. Jak jednak wygląda ono w układzie wewnętrznych stosunków narodowościowych związku sowieckich republik?

Jedyną i to ograniczoną zdobyczą narodów w Rosji jest prawo używania języka w szkołach i częściowo w urzędach. Ani gospodarczo, ani politycznie niema tam żadnej niezależności narodów. Gospodarczo — republiki narodowe nie mają jej i mieć nie mogą, gdyż celem utworzenia związku jest właśnie osiągnięcie korzyści gospodarczych z bogatych skarbami kopalnymi ziemi i urodzajną glebą kresów imperjum na rzecz ubogiej gospodarzo Wielkorusji. Wielkorusja bez kresów, bez zboża i węgla ukraińskiego, bez bawełny turkijańskiej, bez bogactw mineralnych Syberji i Kaukazu, bez nafty azarbejdżańskiej, bez dostępu do morza Czarnego byłaby skazana na niemoc gospodarczą. Politycznie zaś narody Rosji sowieckiej skrepowane są żelazną obręczą bolszewizmu, którego nakazów i żądań, ustalonych w Moskwie, słuchać się bezwzględnie muszą pod groźbą najstraszniejszego terroru.

(dok. nast.)

O pomoc dla bezrobotnych.

Zapomogi czy roboty publiczne.

Na marginesie konferencji z p. Grabskim.

We wczorajszym numerze nasze go pisma podaliśmy obszernie przebieg konferencji, jaką z ministrami Darowskim i Grabskim odbyli w Warszawie przedstawiciele samorządu łódzkiego i związków zawodowych. Zasadniczą nutą przemówień przedstawicieli rządu na tej konferencji były obietnice zapomóg dla bezrobotnych, przy każdym natomiast wspomnieniu którekolwiek reprezentanta Łodzi, że należałoby przeznaczoną na zapomogi gotówkę użyć na roboty publiczne — panowie ministrowie bądź wynajdywali w tej dziedzinie piętrzące się jedna nad drugą trudności, bądź też otwarcie wypowiadali się w sensie niemożliwości rozpoczęcia robót.

Niesłuszność stanowiska naszych „czynników ministerjalnych” uderzyć musi każdego.

Stanowisko to jest całkowicie niezrozumiałe.

Nie ulega żadnej dyskusji, że ofiary kryzysu gospodarczego, jakimi są wydaleni z nieruchomości fabryk na bruk robotnicy, muszą od społeczeństwa i rządu otrzymać pomoc natychmiastową. Położenie nieszczęśliwych ofiar bezrobocia jest okropne. Głodowe tygodniówki, jakie otrzymywali oni w czasie świetnej dla przemysłowców koniunktury wystarczyły ledwie na opędzenie najelementarniejszych potrzeb domowych, związanych z wyżywieniem rodziny. Ten i ów mógł gdzieś od handlarza starzyzną kupić jakiś mocno już przez lepiej sytuowanego „wymęczony” garnitur lub parę butów — był to już wydatek tego rodzaju, że pociągał często za sobą głodowanie całej rodziny robotniczej przez dobrych parę dni, a nawet tygodni. O jakichkolwiek oszczędnościach nie mogło być mowy, choćby z tej racji, że zarobek tkacza czy innego robotnika przemysłowego topniał często z powodu dewaluacji marki jeszcze zanim mógł być odpowiednio użytkowany. Nim komisja statystyczna uchwaliła wskaźnik za ubiegłe dwa tygodnie, już z pensji poprzedniej zostały okrucy. — Wystarczy przypomnieć sobie okres, gdy ceny w sklepach zmieniane były trzy razy dziennie, a robotnik przez 2 tygodnie administrować musiał swymi funduszami, tracącami wartością z godziny nieraz na godzinę.

W takim więc stanie ekonomicznym zaskoczył robotników kryzys gospodarczy i płynące zeń zamknięcie fabryk.

Wystarczy zajrzeć obecnie na stare miasto, by przekonać się, jak skład rodziny robotniczej czerpią swe dochody. Wre tam nieustanny handel skromnym dobytkiem robotniczym. Wysprzedają się oni niemal z rzeczy najpotrzebniejszych. Po odzieży poszły garniki, w które i tak niema czego włożyć, po nich sprzęty, łożka i t. d. Ceny idą „in minus” z piorunową szybkością — handlarze dra skórę nie-miłosiernie, a na wszystko zgodzić się trzeba, gdyż głód nie zna pardonu...

W takiej sytuacji pomoc społeczna i rządowa jest palącą koniecznością. Nie jest jednak bynajmniej rzeczą obojętną, w jakiej formie jest udzielana.

Formy zapomóg pochwalić nie można — przeciwnie — ten marsz po równi pochyłej w kierunku najmniejszego oporu tolerowany być nie może. Jeżeli już rząd zdecydował się na zarzucenie momentu ekonomicznego, to winien przynajmniej pamiętać o moralności swych uczynków.

Jeżeli czynniki rządowe, jak np. policja zwalczają żebractwo, w którym to poczynaniu znajduje poklask społeczeństwa, to jakimż prawem tolerują, a nawet wprowadzają żebractwo oficjalne?

Czemże bowiem są zapomogi, jak nie usankcjonowanym żebractwem, obrażającym jednakowo godność tych co dają, jak i godność niewiedzących robotników, któ-

Sprawa zapomóg dla bezrobotnych.

Wczorajsza konferencja w województwie.

Wczoraj pod przewodnictwem wicewojewody Łyszkowskiego odbyła się w województwie konferencja w obecności przedstawiciela ministerstwa pracy Nakonecznikoffa, przedstawicieli magistratu i central związków zawodowych.

Na wstępie p. wicewojewoda wyjaśnił, iż zaprosił przedstawicieli związków zawodowych w celu za poznania ich z rezultatem odbytych konferencji z przedstawicielem min. skarbu i przemysłowcami w sprawie wypłaty zapomóg dla robotników.

P. Nakonecznikoff zobrazował szkice uchwał tych konferencji i wskazał, że zasiłki będą wypłacane bezrobotnym, licząc utracenie pracy od pół roku wstecz. Przemysłowcy sporządzą listy robotników którzy utracili pracę i prześlą je magistratowi.

Magistrat do dnia dzisiejszego prześle przemysłowcom wzór i ci do dnia 19 b. m. sporządzą te listy, a następnie personel biurowy dostarczą do lokali, w których odbywać się będzie rejestracja i wypłata. Lokali część również zobowiązali się dostarczyć przemysłowcy. Magistrat prześle wzory zwiazkom przemysłowców, a niezrzeszonym za pośrednictwem komisariatów policji. Magistrat otrzymane spisy sprawdzi do dnia 21 b. m.

Do współpracy magistrat powołuje przedstawicieli central związków zawodowych, którzy stawiać będą wnioski o akreślenie kogós z list lub przyjmować będą reklamacje. Miasto podzielone zostanie na kilkanaście obwodów i w każdym

będzie biuro wypłat. Bezrobotni przedstawiać będą przy wypłacie zasiłku dowód osobisty lub książeczkę obrachunkową. Kartotekę tworzyć będzie P.U.P.P., który już zacznie rejestrować bezrobotnych, a do chwili rozłożenia tej kontroli, magistrat i związki utworzą kontrolę. Ogólny nadzór nad wypłatą mają urzędy państwowe i P.U.P.P. Wypłata odbywać się będzie według specjalnej instrukcji, przy czem zapomogę otrzymywać będzie bezrobotny i wliczeni będą członkowie jego rodziny do lat 18 i starcy nie mogący zarabiać, o ile pozostają na utrzymaniu bezrobotnego.

Zasiłek dla bezrobotnego wynosić będzie 20 proc. dla obciążonego rodziną 1 lub 2 osoby 25 proc., 3 do 5 osób 30 proc., a ponad to 35 proc.

Brany będzie pod uwagę 8-godzinny dzień pracy.

Po powyższym referacie wywiązała się dyskusja, przy czem pan Bednarczyk sprzeciwiał się rejestracji tylko tych co utracili pracę pół roku temu, gdyż kryzys trwa już rok i proponował rejestrować bezrobotnych od roku wstecz.

Co do robotników napływowych nie miejscowych, to według wyjaśnienia p. wicewojewody, związki zawodowe winny przeprowadzić dokładną rejestrację i baczyc, żeby z zasiłków korzystali

tylko robotnicy miejscowi. Również wyjaśniono na zapytanie obecnych, iż robotnicy „Widzewskiej Manufaktury” również korzystają z zapomóg. (bip)

Przedstawiciele rady miejskiej w komitecie dla bezrobotnych.

Posiedzenie konwentu senjorów.—3 złote dziennie za roboty ziemne.

(b) Onegdaj odbyło się posiedzenie konwentu senjorów rady miejskiej, zwołane w celu wyboru członków rady miejskiej do komitetu rozdziału robót dla bezrobotnych.

Przewodniczący wiceprezes rady p. Wolczyński wskazał, iż obecnie komitet dla bezrobotnych zobowiązany jest reprezentacji rady i ciała opiniodawczego, wobec czego do komitetu ma wejść 6 przedstawicieli poszczególnych frakcji radzieckich.

Wybory proponuje p. Wolczyński przeprowadzić sposobem proporcjonalności poszczególn. frakcji do siebie.

P. Danielewicz zaproponował, by w komitecie był również reprezentowany przedstawiciel centrali robotniczej żydowskiej, grupującej parę tysięcy robotników żydów; wniosek ten jednak w głosowaniu upadł.

Po dłuższej dyskusji zgodzono się na następujący podział: N. P. R. — 2, Ch. D. — 1, P. P. S. — 1, Koło Narodowe — 1, N. P. P. — 1. Radny Danielewicz poruszył również sprawę zapłaty, jaką otrzymują bezrobotni od magistratu w wysokości 3 złp. dziennie, przy-

pomocą nie zadawalnia, a przeciwnie — rani ich miłość własną.

Mieliśmy w ostatnich dniach w redakcji naszej kilkanaście wizyt robotników, przeważnie starszych, ludzi poważnych, którzy żalili nam się na tego rodzaju rządową jałmużnę. Tych zaś, których ona nie obraża — tych demoralizuje. Pomijając już nawet złe drogi, na które w ten sposób łatwo wkrócić mogą rozpróżniaczone, a korzystające z zapomóg indywidualnie — podrywa tego rodzaju życie i „moralę” nawet odporniejszych robotników.

być nie może o tego rodzaju sposobie przychodzenia z pomocą bezrobotnym — tymczasem dzieje się wręcz przeciwnie — wszelkie monity samorządu łódzkiego o rozpozycie robót brukarskich, szosowych, kanalizacyjnych lub też o koto budowy kolejki do Tomaszowa natrafiają na zdecydowany opór w ministerstwach.

Dlaczego tak się dzieje i dlaczego rząd woli asygnować gotówkę na zapomogi niż na roboty publiczne — to pozostanie chyba wieczną tajemnicą „główn ministerjalnych”

Narada w magistracie.

Kiedy rozpocznie się wypłata zapomóg? — Robotnicy pracować będą partjami.

(b) Zgodnie z zapowiedzią wczoraj odbyła się w magistracie, pod przewodnictwem ławnika Bednarczyka konferencja, poświęcona sprawom bezrobotnych.

Na wstępie ławnik Bednarczyk oświadczył, że w myśl uchwały rządu odbywają się już od dwóch dni narady w województwie i magistracie nad zorganizowaniem aparatu rejestracyjnego i wypłat dla bezrobotnych. Konferencje te odbywają się przy współudziale przedstawicieli odnośnych ministerstw i przemysłowców.

Z przebiegu nieskończonych jeszcze pertraktacji wynika, iż przemysłowcy zarejestrują pozbawionych w fabrykach pracy robotników i listy te zostaną skontrolowane i uzgodnione przez magistrat z listami, sporządzonemi przez centrale robotnicze.

Jednak z powodu skomplikowanej nader pracy w tym tygodniu wypłaty nie będą mogły się odbyć, gdyż listy nie zostały sporządzone i niema lokali, w którychby wypłata mogła się odbyć. Wobec tego dopiero w przyszłym tygodniu zatrudnieni przy robotach publicznych otrzymają zapłatę. Tymczasem zapomogi dla bezrobotnych będą wydawane może nie z taką dokładną kontrolą, lecz następnie organa policji będą sprawdzały czy nie było nadużyć.

Wobec tego, że rząd nie da już kredytów na roboty publiczne, nowi robotnicy przyjmowani nie będą, gdyż rozpocznie się wydawanie zapomóg. Oprócz obecnej partji jeszcze jedna zostanie zatrudniona z magistratem.

Wezwanie do rejestracji.

(b) Wszystkie związki zawodowe wzywają swych członków by rejestrowali się. Rejestracji podlegają ci, którzy utracili pracę przed

dniona i potem roboty publiczne zostaną zlikwidowane.

Na to zabrał głos p. Danielewicz, który oświadczył, że ponieważ kredyt 300.000 zł. jest magistratowi na roboty przyznany, więc magistrat musi 1000 robotników zatrudnić w ciągu miesiąca, niezależnie od zapomóg rządowych.

Następnie zabrał głos p. Kulczyński i zaproponował, by tę partję, która obecnie pracuje, pozostawić na robotach aż do wyczerpania się kredytu, a następnie zmiana

magistratem.

magistratem.

magistratem.

Przemysłowcy dążą do zmiany warunków pracy.

(b) Fabryka firmy Hirsberg i Birabaum (Woźna 23) jest od pewnego czasu nieczynna. Obecnie firma postanowiła fabrykę uruchomić, lecz pod różnymi warunkami, zmieniającymi dotychczasowy ustrój w fabrykach.

W celu dojścia do porozumienia odbyła się konferencja między przedstawicielem klasowego związku a firmą.

Przedstawiciele firmy oświadczyli, że mogą fabrykę uruchomić jedynie na 3 dni w tygodniu po uprzednim zredukowaniu 60 robotników.

Również zaznaczyli przedstawicieli firmy, iż za postoje firma

placić robotnikom nie będzie.

Na to nie zgodził się przedstawiciel robotników p. Walczak, który w pierwszym rzędzie sprzeciwiał się redukcji w tak ciężkich dla robotników czasach i zaproponował podział pracy między wszystkich robotników.

Również nie zgodził się na nieplacenie za postoje, gdyż mogą się one często zdarzać nie z winy robotników i ci nie pracując będą uważani za zatrudnionych i pozbawieni zasiłków rządowych.

Ponieważ na konferencji do porozumienia nie doszło, sprawę skierowano do inspektoratu pracy

Zatarg w tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu.

(i) W tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu wynikł zatarg wskutek zmiany przez firmę warunków pracy po uprzednim, dwutygodniowym wymówieniu.

Ponieważ trzy czwarte produkcji eksportuje się zagranicę, zarząd fabryki, w celu uniknięcia redukcji robotników oraz dni pracy w tygodniu, przywrócił przedwojenny stan obsługi maszyn, przy czem zbyteczni robotnicy otrzymaliby pracę w innych oddziałach.

Na taką kombinację związki zawodowe nie zgodziły się i na znak protestu robotnicy przystąpili do ostrego strajku, polegającego na wycofaniu obsługi kotłów, stróżów dziennej i nocnych, co ze względu na charakter produkcji może mieć fatalne skutki dla stron obydwuch.

Zaznaczyć należy, że tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu pracuje prawie przez pełne sześć dni w tygodniu i płace tam są wyższe od stosowanych w przemyśle włókienniczym.

Tak samo pod względem urlopów fabryka ta zajmuje pierwsze miejsce. Z tych względów błędne jest stanowisko związków, które nie tylko nie wpływają na robotników, ale podtrzymują jeszcze nieuzasadnione żądania. Na dzień wczorajszy została zwołana konferencja w Tomaszowie, na którą przybył inspektor pracy 19 obwodu oraz starosta powiatu brzezińskiego.

Pomimo usilnych starań ze strony inspektora pracy zatargu nie zdołano zlikwidować z powodu nieustępliwości obydwuch stron.

Przemysłowcy nie płacą s... a lek ubezpieczeniowych.

(b) W związku ze stagnacją przemysłowcy i inni pracodawcy nie wpłacają przypadających na nich składek kasie chorych, która z tego powodu znajduje się w opresjach finansowych.

Ostatnio dziennik urzędowy województwa podaje wielką ilość ogłoszonych przez kasę chorych licytacji, przy czem sprzedawcy podlegają w większej części wyroby włókiennicza.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Ciepło, wiatry lokalne, później wzrost zachmurzenia.

„Dziennik zarządu m. Łodzi”.

Wyszedł z druku nr. 29 „Dziennika zarządu m. Łodzi”. Numer ten (podwójny) obejmuje 32 str. i zawiera: art. d-ra A. Starzyńskiego o III zjeździe higienistów polskich; sprawozdanie z 22 posiedzenia rady miejskiej; sprawozdanie z działalności wydziału zdrowotności publicznej w I kwartale r. b.; kronikę miejską; przegląd samorządowy (z życia miast polskich).

Adres redakcji i administracji — Pomorska nr. 18 (I piętro). Telefon nr. 2-93.

Żniwa już się rozpoczęły.

(p) W bieżącym tygodniu w okolicach Łodzi rozpoczęły się żniwa. Skutkiem ostatnich upałów zboże przedzajrzało. Tegoroczne zbiory zapowiadają się bardzo dobrze.

Reperacja bruków.

(b) Miasto nasze znów dotknięta plaga w postaci reperacji bruków na głównych ulicach.

Przechodnie narażeni są na połamanie nóg lub wpadnięcie pod pojazdy, choć naprawa mogłaby się odbyć trzy razy prędzej, gdyby uruchomiono trzy zmiany, jak to ma miejsce w innych kulturalnych miastach i tem samem większa ilość bezrobotnych znalazłaby zatrudnienie.

Automaty telefoniczne.

(p) Jak nas informują dyrekcja poczt i telegrafów zamierza, z chwilą ukazania się w obiegu bilonu 10-groszowego wprowadzić telefony automatyczne, które będą ustawione we wszystkich gmachach urzędowych i instytucjach publicznych; będzie to oczywiście ogromnym udogodnieniem, zwłaszcza dla osób nieposiadających własnych aparatów telefonicznych.

Sprawa zakładu medycyny sądowej.

Wobec tego, że Łódź dotychczas nie posiada własnego zakładu medycyny sądowej, którego rolę spełnia miejskie prosekutorjum — delegacja wydziału zdrowotności publicznej w związku z debatami nad budżetem wydziałowym na rok 1925, uchwaliła zwrócić się za pośrednictwem magistratu do władz państwowych z prośbą o udzielenie samorządowi łódzkiemu odpowiedniego subsydjum, aż do chwili wybudowania przez rząd gmachu medycyny sądowej.

W sprawie opłat za podania.

(b) Władze wyjaśniły, że o ile obywatel złożył podanie do urzędu, który w danej sprawie nie jest kompetentny, to przy przesłaniu danego podania do właściwego urzędu nie musi być na nowo opłacone.

Opłaty podlegają te podania, które petent ponownie składa bez pośrednio właściwej władzy.

W obronie kobiet pracujących.

W obronie kobiet pracujących wystąpiło obecnie do rady ministrów zrzeczenie polskich pracowniczych związków zawodowych. Złożyło ono mianowicie na ręce prezydenta rady ministrów, ministra pracy i opieki społecznej, nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego, oraz wszystkich klubów sejmowych memoriał, domagający się traktowania pracowniczek w urzędach państwowych narówni z mężczyznami i stosowania przy redukcji jednego kryterium dla mężczyzn i kobiet, a mianowicie powodowania się tylko kwalifikacjami i wydajnością pracy pracowników państwowych.

Akcją swą zrzeczenie polskich pracowniczych zw. zawodowych udzieliło poparcia przedsięwziętej przez zrzeszenia kobiece akcji w sprawie niedopuszczenia kobiet do zajmowania wyższych stanowisk w urzędach państwowych, oraz masowej redukcji kobiet, pracujących w tych urzędach.

Państwowy podatek od nieruchomości.

(p) Wymiar i pobór państwowego podatku od nieruchomości, w myśl par. 8 rozporządzenia prezydenta Rzplitej z dnia 17 czerwca 1924, przekazany został gminom miejskim i ma być uiszczony w dwóch terminach. Pierwsza rata najpóźniej do 30 września, a druga najpóźniej do 20 grudnia r. b. Termin złożenia deklaracji przez właścicieli nieruchomości upływał z dniem 16 lipca r. b.

O kompetencje w zakresie technicznego bezpieczeństwa pracy.

(p) Sprawa rozgraniczenia kompetencji ministerstwa przemysłu i handlu oraz min. pracy i opieki społecznej, co do wydawania zarządzeń w zakresie technicznego bezpieczeństwa pracy, została uchwałą rady ministrów z dnia 2 zeszłego miesiąca przekazana do arbitrażu min. sprawiedliwości. — Wniosek tego ostatniego posłuży za podstawę do ostatecznego uregulowania tej sprawy, co ma nastąpić w niedługim czasie.

Skup koni na całym terytorjum Rzplitej.

(p) Na jesień r. b. rozpocznie się na terenie wszystkich województw zakup koni na potrzeby wojska. — Władze wojewódzkie otrzymały już wskazówki w kierunku ułatwienia tej akcji. Zaznaczyć należy, że władze wojskowe unikają w tym roku wszelkich utrudniających akcji zakupu koni formalności; zakupy odbywać się będą z wolnej ręki, gotówka będzie wypłacana natychmiast. Chodzi tylko o konie dobre i zdadne do użytku dla wojska.

Kryminalistyka i wypadki.**Bójka.**

(p) Władysław Biłas, lat 33, zam. przy ulicy Andrzeja 49, został napadnięty na ulicy Lipowej róg Andrzeja przez swych dawniejszych przyjaciół, przebywających razem z nim w więzieniu przy ul. Miłsza, którzy zadali mu kilka ran w głowę butelką. Pomocy udzielił mu lekarz pogotowia.

Ludzie z głodu padają.

(b) Józefa Masłerek, bezrobotna, zam. w Radogoszczu, przy ul. Hajzlera 33, padła z głodu na ulicy Piotrkowskiej 45.

Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala miejskiego.

— Marianna Mamińska, bezrobotna i bezdomna, zemstała na ulicy Aleksandrowskiej 56.

Przybyły lekarz pogotowia skonstatował wycieńczenie z głodu i odwioził ją do szpitala miejskiego.

Dzieci bez opieki.

(p) Jankiel Folszlegel, syn robotnika, lat 3, zam. przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 6, spadł z drugiego piętra klatki schodowej, doznając pokaleczenia całego ciała. Pogotowie ratunkowe odwiozło Jankiela do szpitala Anny Marii.

Śmierć na cmentarzu.

(b) Przy cmentarzu ewangelickim zmarł nagle mężczyzna niewiadomego nazwiska, lat około 45, żebrak z zawodu.

Zwłoki przesłano do prosekutorjum miejskiego.

Pobicie i kradzież zegarka.

Goldstein Abram, zam. przy ul. Pańskiej Nr. 7 zameldował, że na Starym Rynku został napadnięty przez Gerszona Bajmmana, zam. przy ul. Składowej Nr. 25 i Chaima Bajmmana, zam. przy ul. Pańskiej 49 i pobity kijami.

W czasie tej bójki skradziony mu został srebrny zegarek, watości 125 złotych. W sprawie powyższej został spisany protokół i odesłany do ekspozytury urzędu śledczego.

Śmierć pod tramwajem.

(b) Onegdaj tramwaj jadący z Łodzi do Zgierza na trzecim kilometrze od Łodzi najechał na przechodzącą ulicą 45-letniego Stanisława Gostorkiewicza, ze wsi Lorencówka. Tramwaj roztrzaskał nieszczęśliwemu głowę, wskutek czego śmierć nastąpiła momentalnie.

Przy zwłokach wystawiono posterunek policyjny do zejścia władz sądowo-lekarskich.

Sezonowe kradzieże.

(p) Cegiełkowski Jan, zam. przy ulicy Przędzalnianej Nr. 2 zameldował, że nieznanemu sprawcy nocy onegdajszej przeotwarty balkon skradł różne rzeczy warteści 300 złotych.

Nagły zgon.

(p) Rejrych Emilia, zam. przy ulicy Senatorskiej Nr. 8, lat 62, zmarła nagle na ulicy.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon, poczem trupa przewieziono do prosekutorjum miejskiego.

Koleżance pannie Helenie Rozenblatównie z powodu zgonu

JEJ MATKI

wyrażają swoje współczucie

Kierownik i personel szkoły powszechnej № 130.

738-1

Lichwa na letniskach.

Mieszkańcy Łodzi zmuszeni do korzystania z letnisk podmiejskich w dalszym ciągu skazani są na odpłacanie haraczu na rzecz kupców, wyzyskujących sytuację z całą bezwzględnością. Specjalnie daje się we znaki letniskom lichwa mleczna. Podstawowy ten artykuł odżywiania, jest przedmiotem stałe uprawianego wyzysku.

Gdy w mieście cena litra mleka nie przekracza 30—32 gr. na letniskach położonych na linii Łódź-

Koluszki i Łódź—Łowicz, każą sobie płacić od 45 — 50 gr. za litr mleka, prawie o 70 procent więcej niż w Łodzi.

Nadto niektórzy detaliści handlującego mlekiem, wprowadzili monopol dostarczania mleka przez nich samych, lub obranych dostawców. Pośrednictwo. Pośrednictwo to podraża mleko i wydatek letników na łup, trudniących się tym intratnym procederem.

Dręczenie zwierząt.

Wystarczy przejść jakąkolwiek ulicą, aby być świadkiem kilkumastu conajmniej wypadków katowskiego znęcania się nad końmi.

Biedna taka, zgłodzona szkapina ciągnąć musi przeładowany wóz po wyboistych brukach łódzkich. Co krok biedne zwierzę potyka się, aż wreszcie staie, a zbydłcony woźnica bije drzewcem bata.

Oburzeni przechodnie zwracają się często do posterunkowych o interwencję, lecz ci po większej

części zadawalniają się tylko pozbłażliwymi napomnieniami, które wywierają tylko ten skutek, że „zdenerwowany” woźnica kilka kroków dalej, lub ewentualnie po odejściu policjanta, częstuje konia podwójną porcją batów.

Pocieszającym jednak objawem jest fakt, iż w ostatnich tygodniach niektórzy policjanci spisują protokoły na nieludzkich furmanów, i odsyłają je do komisariatu rządu, gdzie nakazem karnym ściga się z nich grzywnę.

3 miesiące więzienia za usiłowanie przekupstwa szefa 31 p. S. K.

(p) W sierpniu ub. roku do szefa kancelarii 31 pułku Strzelców Kaniowskich, sierżanta Zawadzkiego zgłosił się niejaki Bolesław Dzikowicz z propozycją, by ten odnotował mu w książeczkach wojskowych Korańczyka i Szpigęla, że ci odbyli już ćwiczenia rekrucyjne.

Zawadzki znał doskonale Dzikowicza osobiście, więc przyrzekł mu to uczynić. Po niejakiem czasie Zawadzki kazał przyjść Dzikowiczowi do swego prywatnego mieszkania z książeczkami wojskowymi Korańczyka i Szpigęla, gdzie zrobi odpowiednie adnotacje, przy czem zażądał za tę przysługę 4 miliony marek. Po przybyciu Dzikowicza z książeczkami, Zawadzki zrobił rzeczoną adnotację i

przyjął cztery miliony marek wreczone mu przez Dzikowicza od Korańczyka i Szpigęla, jako łapówkę za zrobienie tych adnotacji.

Kiedy Dzikowicz opuścił mieszkanie Zawadzkiego, ten wybiegł za nim na korytarz, aresztował go i oddał w ręce żandarmerji.

Sprawę powyższą rozpatrywał w dniu wczorajszym sędzia okręgowy p. Arnold, który po rozpatrzeniu sprawy postanowił uznać Dzikowicza winnym usiłowania przekupstwa, ze względu jednak na jego niekaralność i przyznanie się do winy, skazać go na trzy miesiące aresztu, zaliczając mu areszt prewencyjny, oraz opłatę kosztów sądowych.

Pomysłowy agent obyczajówki przed kratkami sądowymi.

(p) Dnia bliżej nie ustalonego, w miesiącu marcu przybył do mieszkania Rejny Staciukówny, Antoni Madaliński w towarzystwie Henryka Szmita i przedstawicieli agenta policji sanitarno-obyczajowej (przyczem pokazał orzełek), zwrócił się do niej z zapytaniem czy jest chora, a na przeczącą odpowiedź z jej strony, dał do zrozumienia, że jeżeli Staciukówna da mu łapówkę, to on sprawę zatuszuje. Wobec jednak zdecydowanej odmowy, wymienieni wyszli z mieszkania. Nazajutrz znów przybył Madaliński do mieszkania Staciukówny, a dowiedziawszy się od niej, że ma zamiar

ogłoszenia w dzienniku o zagubionym paszporcie, oświadczył gotowość wyręczenia jej i w tym celu otrzymał od niej 5 milionów marek.

Na odchodnym Madaliński oświadczył, iż udaje się po jakieś kobiety, celem odstawienia ich do obyczajówki. Otrzymane pieniądze sobie przywłaszczył.

Sprawę powyższą rozpatrywał w trybie uproszczonym sędzia okręgowy p. Arnold, który postanowił skazać Madalińskiego na 8 miesięcy i trzy tygodnie więzienia, oraz opłatę kosztów sądowych.

Po wizycie w pewnym domku.

(b) Roman Rozek w dniu 22 lipca r. ub. bawił w pewnym wesołym domku przy ulicy Andrzeja, a gdy po pewnym czasie wychodził na ulicę, jakiś obecny w mieszkaniu mężczyzna wezwał go, by wyszedł z nim razem.

Na ulicy stało jeszcze jakichś dwóch osobników, jeden cywilny, a drugi wojskowy.

Gdy Rozek podszedł do nich, jeden z nich uderzył go w czoło tak silnie, iż padł bez przytomności na ziemię.

Gdy przyszedł do siebie, stojący przy nim nieznajomi bili go w

dalszym ciągu, lecz wyrwał im się i uciekł.

Pobitemu przyszedł z pomocą niejaki Kuźnik, lecz i tego pobito. Przypadkowo policja zatrzymała tej samej nocy owego jegomościa, który wywołał Rozka z mieszkania prostytutki i zasiadł on na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym.

Oskarżony Rogalski znajdował się pod obserwacją lekarzy w Tworkach, a ponieważ stwierdzono, iż jest on umysłowo chory, sprawę sąd odroczył w celu wyłączenia jego sprawy od pozostałych oskarżonych.

Czytajcie „Kurier Wieczorny”

Pierwszy budżet konstytucyjny.

Po raz pierwszy sejm nasz zatwierdził budżet w sposób prawidłowy. Po raz pierwszy więc gospodarka finansowa państwa będzie ściśle konstytucyjna. Jest to nie tylko postęp parlamentarny, ale tak samo wielka zdobycz w rozwoju umiejętnej administracji państwowej. Tylko w granicach budżetu, posiadającego wszelkie prawne warunki, życie państwa rozwijać się może normalnie. O ile wydatki nie mają zapewnionych źródeł dochodów, o ile każda pozycja budżetowa nie jest usprawiedliwiona potrzebą i uwarunkowana odpowiedzialnym pokryciem, finanse państwa wiszą w powietrzu i grożą niebezpiecznymi wstrząsami.

Dawnymi czasy istniała w nauce skarbowości zasada, że gospodarstwo państwowe rządzić się winno regułami, wprost przeciwnymi, jak gospodarstwo prywatne. Gdy bowiem w prywatnym należy stosować wydatki do dochodów, w państwowym na wszelkie konieczne wydatki muszą się znaleźć dochody.

Teoria ta w założeniu swem nie była pozbawiona pewnej słuszności. Państwo musi bowiem czynić zadość całemu szeregowi potrzeb społecznych w zakresie bezpieczeństwa i postępów kultury. Są tedy wydatki nieodzowne, bez których samego bytu państwa wyobrazić sobie nie można. W tych granicach potrzeby muszą być zabezpieczone, choćby warunki materialne społeczeństwa były najbardziej opłakane. Wiadomo zresztą, że od uporządkowanego stanu skarbu zależy stan gospodarczy narodu. Chwilowo nawet nadmiernie nacisnięta śruba podatków, co wyczerpuje siły ekonomiczne społeczeństwa, stanowi jednak posiew gospodarczy na przyszłość. Tedy nakaz stosowania wydatków do potrzeb w gospodarstwie państwowym nie utracił jeszcze w pewnych granicach swej racji istnienia.

Atoli granice te są właśnie zacieśnione zarówno przezorną i umiętną organizacją skarbu przez sam rząd, jak kontrolę parlamentarną. Tylko rządy absolutne lub zanurzające się w anarchizmie starzych zasad, że wyciskać należy ze społeczeństw tyle danin, ile wydatków się nastęrczy, bez względu na to, czy one z góry ustalone zostaną.

Nie możemy tu pominąć faktu, że nasz budżet, choć stosunkowo skromnie zakrojony, wydaje się bardzo uciążliwym wobec trudności gospodarczych, jakie wysunęły się wraz z sanacją. Budżet ten wynosi półtora miljarde złotych. Jeśli go porównać z budżetem Francji, albo Czechosłowacji, okaże się on o wiele oszczędniejszym, niż w tych krajach, nie mówiąc już o budżetach Anglii czy Ameryki. Mimo to — trzeba to przyznać — spada on twarde brzemieniem na społeczeństwo i poniekąd zastrza przesilenie. Lecz właśnie nieodzowność wy-

datków, preliminowanych przez rząd, a skontrolowanych i ocenionych przez sejm, przekonywa, że w mniejszych granicach budżet nie mógł być ustalonym, że gwarancje bezpieczeństwa państwa i jego kulturalnego rozwoju wymagają środków, które prawie minimalnie ustalono.

Sejm, jak wiadomo, podniósł na wet nieco rozmiary wydatków, uznając, że te czy inne potrzeby publiczne zbyt skąpo preliminowano. Ostatecznie jednak równowagi (przewidywanej) nie naruszono. W komisji sejmowej pracowano bardzo usilnie i celowo. Zbadano wszystkie pierwiastki budżetu i sprawdzono ich podstawy. Ostatecznie kontrola wypadła na korzyść ogólnej konstrukcji i w tym samym duchu zapadła uchwała sejmu w trzecim czytaniu.

W toku dyskusji, która objęła krytykę różnych zarządów ministerjalnych, nie oszczędzono zarzutów tym czy innym ministerstwu. Osobliwie sprawy zagraniczne, oświecenie publiczne, sprawy wewnętrzne i sprawiedliwości były ostro i w wielu razach słusznie krytykowane.

Jest to właśnie również pożyteczną cechą kontrolowanego parlamentarnie budżetu, że daje on sposobność do wszechstronnej analizy polityki rządu. Jak w zwierniku odbijają się w rozprawach nad budżetem poglądy stronnictw i w ten sposób krystalizuje się opinia publiczna.

Sądy o różnych kierunkach politycznych ministrów wypadły bardzo surowo. Tu i owdzie zawisły nawet nad utrzymaniem się na urzędach ministrów znaki zapytania. Na znak nieufności poobcinano pierwotnie różne pozycje budżetowe, co mogło wywołać trudności. Ale naogół nastrosi dla zarządu skarbowego był życzliwy. Powiedzieć można, że nad wszystkim górowała nuta szczerego uznania dla ministra skarbu, będącego zarazem prezesem ministrów. Dlatego też prawdopodobnie cofnięto w końcu (przy trzecim czytaniu) wszystkie manifestacyjne redukcje. Stało się to po części pod wpływem zakulisowych zabiegów rządu.

To cofanie się i wogóle pewna chwiejność stronnictw, zmieniających poglądy niemal z dnia na dzień, nie świadczy dobrze o programowej konsekwencji, panującej w naszej polityce. Brak tu jeszcze wyrobienia, zarówno indywidualnego, jak zbiorowego. Stąd też nie ustalono sobie form parlamentarnych. Na tym punkcie dyskusje budżetowe szwankowały. Ale postępowanie znacznym było to, że budżet, jako całość wyszedł z tych rozpraw głębiej oceniony, rozpoznany i tak oświetlony, iż dla społeczeństwa stało się jasnym, że zarząd skarbu opracował go w sposób zupełnie prawidłowy, opierając jego cyfrę na koniecznych tylko wydatkach i na najdalej posuniętej oszczędności.

St. A. Kempner.

Austria zatrzęsa nasz rynek swemi towarami.

Wskutek znizenia z dniem 13 lipca r. b. stawek celnych na obuwie i bieliznę w sferach handlowych sprowadzają się znacznego importu towarów austriackich do Polski.

Skłoniło to nawet austriacko-polską komisję handlową w Wiedniu do przedłużenia zajęć urzędowych pomimo letnich miesięcy.

Wogóle zaznaczyć należy, że stosunki handlowe Polski z Austrią wzrastają z każdym dniem.

Polska na targach wiedeńskich.

Generalny konsulat Rzeczypospolitej w Wiedniu wystawił w ciągu miesiąca 2 miesięcy 23.000 świadectw pochodzenia dla wywozów do Polski towarów. Podczas gdy w ciągu całego roku

Świadczy o tem najlepiej ilość wydatanych przez poselstwo polskie w Wiedniu certyfikatów, na podstawie których eksporterzy austriaccy korzystają w myśl traktatu handlowego z ogólnej zniżki cen.

I tak, podczas gdy w ciągu całego roku poselstwo wydało 16.608 certyfikatów, to w czasie od stycznia do czerwca wydało już 23.480 zezwoleń na wywóz towarów do Polski.

1923 wystawił tylko 16.000 takich dokumentów.

Jak widzimy więc, zainteresowanie towarami wiedeńskimi wśród kupiectwa polskiego jest olbrzymie, pomimo przeżywanego w kraju zastoju.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda przedowa.

WARSZAWA 16 go lipca (Pat) — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.

Dolary 5.185
Kor. czeška 15.35

CZEKI.

Belgia 23,55
Holandia 196,10
Londyn 22,65
N. York 5,185
Paryż 26,65
Praga 15,35
Szwajcaria 94,65
Wiedeń 7,325
Włochy 22,35
Sztokholm 137,25
Helsingfors 13,03
Bony złote 0,80—0,83
Miljonówka 0,55
Pożyczka dolarowa 2,80
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 25.
5 proc. obl. m. Warszawy przedwojenne 15,85
4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne 13,50

Giełda akcynowa.

Bank Dyskontowy 5,50
Bank Handlowy 6,30—6,25
Bank dla Handlu i Przem. 1,70—1,90
Bank Kred. 0,75
Bank Przem. Lwow. 0,48—0,50
Bank Zachodni 1,90—2—1,95
Bank Zw. Sp. Zarob. 4,25—4—4,20
Bank Zw. Ziemiań 0,30
Bank Przem. Polsk. 0,25
Cerata 0,30
Grodzisk 1,90
Kilowski 0,25—0,28
Ziętzi 2,50—2,60
Puls 0,50—0,60
Spies 1—1,05
Strem 12
Elektryczność 1,90
P. T. D. 0,19—0,20
Siła i Światła 0,61—0,56
Chodorów 4,30—20—4,25
Czersk 0,75
Częstocice 2,20—2,85—2,70
Gostawice 1,35—2
Michałów 0,65
Cukier 4,50—5—4,90
Firley 0,35
Łazy 0,13—0,14
Węgiel 0,40—4,90—4,70
Nafta 0,42
Polski Przem. Naft. 0,62
Nobel 1,75—1,80—1,75
Lenartowicz 0,20—0,21—0,20
Cegielski 0,70—0,72
Fitzner 4,40—4,60—4,50
Lilpop 60,3—0,70—0,68
Madrzejów (1) 5,40 (5) 5,80 (6) 5,95—6,25
Norbitt 0,54—0,57
Orłwin 0,21—0,24
Ostrowieckie 8,05—8,90—8,75
Parowoz 0,35—0,37
Pocisk 1,35—1,40
Rudzi 1,45—1,65
Starachowice 2,62—2,98—2,85
Ursus 1,60—1,90
Zieleniewski 7,75
Konopie 0,65
Zawiercie 35—28—30
Zyrardów 51—50,50—51,50
Borkowski 11,0—1,20
Jablkowski 0,17
Żegluga 0,24
Haberbusch 5,20—5,40
Klucze 0,40
Spirytus 1,80—1,85

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 16 go lipca (Pat) — Zamknięcie giełdy.
N. York 456,68
Francja 84,65
Belgia 96,15
Włochy 101,51
Szwajcaria 21,94,51
Hiszpania 52,85
Portugalia 1,47
Holandia 11,55,12
Dania 26,99,50
Norwegia 51,44
Szwecja 16,42,50
Helsingfors 174,25
Niemcy bilj. 14,125
Austria 509,500
Praga 14,750

Targi w Lublanie.

Na ostatnich wiosennych targach od 27 kwietn. do 4 maja 1924 roku w Zagrzebiu, nie notowano ani jednego wystawcy polskiego. Powodem były równoczesne targi w Poznaniu, jak również niekorzystna konjunktura dla przemysłu naszego. Od dnia 15 do 25 sierpnia odbywają się międzynarodowe targi w Lublanie (stolicy Słowacji), mające charakter wybitnie importowy dla czysto rolniczego państwa, jakim jest Jugosławia.

Kryzys gospodarczy uniemożliwia obecnie eksport wyrobów polskich, jednakże należy stale interesować się rynkami zbytu, do jakich winniśmy i Jugosławję zaliczać.

Prócz dominującego znaczenia, jako odbiorca wszelkich wyrobów przemysłowych, eksportuje Jugosławia minerały, skóry, owoce suszone specjalnie sliwki, konserwy rybne, oliwę itd.

Zaznaczyć należy, że po odpadnięciu Rosji jako generalnego dostawcy skór wszelkiego rodzaju, jest Jugosławia poważnym dostawcą tychże. Ostatnie targi w Zagrzebiu urządziły specjalne targi na skóry, przez zagranicznych kupców licznie zwiedzane.

Ze względu na obecne położenie nie należy się niestety liczyć z większym udziałem zysków polskich. Wysyłane do Turcji ekspozyty polskie na wystawę do Kon-

stantynopola nie mogą ze względów technicznych być wystawiane na targach w Lublanie, chociaż główny szlak kolejowy do Konstantynopola prowadzi przez Jugosławię.

Łatwiej natomiast zwiedzić kupcom i przemysłowcom, udającym się na wystawę do Konstantynopola en passant i targi w Lublanie. Po uprzednim osobistym pobycie zdecydowałyby się poważniejsze placówki nasze łatwiej na ekspozycję swych wyrobów w Jugosławii, która chętnie wejdzie w kontakt z przemysłem polskim.

Wszelkich informacji odnośnie do obecnej wystawy w Lublanie, jak i wiosennej w Zagrzebiu udziela reprezentant honorowy na Rzeczpospolitą Polską p. Sikorski, dyrektor związku towarzystw kupieckich w Poznaniu.

Legitymacje, służące zarazem jako karta wstępu na targach odbywających się od 15 do 25 sierpnia w Lublanie i upoważniające do 50 proc. zniżki na kolejach jugosłowiańskich, oraz do ulgowej wizy w cenie 10 denarów (1 złotego) otrzymać można u podpisanego. Legitymacje nadsyła się za opłatą 5 złp. Dla uniemożliwienia nadużyć uprasza się założyć potwierdzenie izby handl. lub związku kupieckiego, względnie przemysłowego, że dana osoba jako kupiec lub przemysłowiec jest zainteresowana targami.

Lekkie ożywienie na rynku włókienniczym.

(p) Jak wiadomo, nasz rynek wewnętrzny był zalany ostatnimi czasy towarami włókienniczymi czeskiemi i wiedeńskimi. Okoliczność ta, obok ujemnej konjunktury wywozowej wpłynęła w dużej mierze na pogłębienie kryzysu w przemyśle włókienniczym, szczególnie zaś łódzkim.

Jak się okazało, powyższe towary kalkulowały się same przez się taniej od krajowych, gdyż Czechi i Wiedeń, mając tani kredyt, udzielali kupcom polskim z Łodzi i innych miast kredytu do sześciu miesięcy.

Kredyt ten wyzyskiwany był w ten sposób, że kupcy łódzcy sprze-

dawali kredytowe towary po niepomiarze niskiej cenie, a uzyskaną gotówkę obracali w prywatnym dyskoncie, droższemu znacznie od dyskonta w Banku Polskim.

Spekulacja ta wydała się po upływie terminu udzielonego kredytu zagranicznemu, bowiem po niewypelnieniu przez kupców łódzkich zobowiązań, zagranica przerwała przysyłanie towaru, wobec czego w ostatnim tygodniu zwiększyły się znacznie zamówienia i zbył towarów włókienniczych produkcji krajowej. Ceny jednak, jako i tak bardzo wygórowane nie uległy zmianie.

Wywóz buraków cukrowych do Niemiec.

(p) Z zupełnie wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że pograniczne cukrownie niemieckie zabiegają u rządu Rzeszy, aby zawarł z Polską układ, zezwalający na wywóz z Polski do Niemiec buraków cukrowych dla przetworu w niemieckich cukrowniach.

Źródła kompetentne informują nas, że akcja ta koliduje zasadniczo z założeniami polskiej polityki gospodarczej, osłabiając pozycję cukrownictwa krajowego. Cukrownictwo to bowiem jest

przemysłem wybitnie eksportowym i wywóz cukru w poważnym stopniu wpływa na dodatnie kształtowanie się polskiego bilansu handlowego. Z tego punktu widzenia należałoby więc w interesie kraju, aby zakaz wywozu buraków był w całej rozciągłości utrzymany. Rząd polski spraw tych bliżej nie rozpatrywał i należy przypuszczać, że wywóz buraków cukrowych zostanie konsekwentnie przez rząd uniemożliwiony.

Zeznania do wymiaru podatku przemysłowego.

Izba skarbowa ogłasza, iż do dnia 1 sierpnia r. b. należy złożyć zeznania o obrocie, osiągniętym w ciągu pierwszego półrocza 1924 r.

Dr składania zeznań obowiązane są:

- zakłady handlowe, zaliczone do I i II kategorii,
- zakłady przemysłowe, zaliczone do I, II, III, IV i V kategorii,
- płatnicy, zaliczeni do I i II a i

b kategorii zajęć przemysłowych, 4) płatnicy z racji t. zw. wolnego zajęcia zawodowego.

Zeznania mają być składane we właściwych urzędach skarbowych, tam też wydaje się formularze zeznań.

Zastosowanie się do terminu, obwieszczenie grozi poważnymi karami pieniężnymi, a nawet wzięciem do 3-ch miesięcy.

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 16-go lipca (Pat) — Zamknięcie giełdy.
Londyn 94,95
N. York 16,475
Belgia 98,40
Hiszpania 268,50
Włochy 83,80,12
Szwajcaria 558,75
Norwegia 756,50
Holandia 261,48
Wiedeń 27,62
Rumunia 885
Dania 515,—

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy
ZURYCH, 16-go lipca (Pat) — Dziś notowania były następujące:
Holandia 207,25
Nowy-Jork 545 —
Londyn 25,27
Paryż 28,27
Medjolan 25,62
Praga 16,25
udapeszt 0,0070
Belgrad 6,4—
Saffa 4,00
Wiedeń 0,0077,50

Dzisiaj!!
L. K. S.
gra
z **Hakoahem**
(Wiedeń)

Poważne Wydawnictwo poszukuje zdolnych i wykwalifikowanych
akwizytorów
na Województwo Wschodnie. Oferty pożądane jedynie poważne z dobrymi referencjami do adm. dziennika sub „Wschodnie”. 749-2

Pociągi dalekobieżne.

Łódź--Fabryczna.

ODJAZD.	
6.10 (do Gałkówek).	0.955 (z Gałkówek).
7.25 (do Warszawy, pośpieszny bezpośredni).	0.25 (z Warszawy).
8.55 (do Kozuszek).	12.45 (z Kozuszek).
10.00 (do Kozuszek w niedziele i święta).	15.45 (z Warszawy i z Katowic).
12.20 (do Zabkowie — z Kozuszek pośpieszny).	16.30 (z Warszawy, bezpośredni).
13.30 (do Warszawy — z Kozuszek pośpieszny).	17.05 (z Kozuszek).
15.20 (do Krakowa — z Kozuszek pośpieszny).	21.05 (z Krakowa posp.)
17.00 (do Kozuszek).	21.45 (z Warszawy, pośpieszny).
19.10 (do Gałkówek).	22.45 (z Kozuszek w niedziele i święta).
19.35 (do Warszawy, bezpośredni).	23.07 (z Gałkówek).
20.40 (do Piotrkowa — z Kozuszek połączenie z pośpiesznym do Krakowa).	1.05 (z Warszawy i z Częstochoww).
22.35 (do Krakowa).	
23.40 (do Warszawy — z Kozuszek połączenie z pośpiesznym do Krakowa i z wcz. do Zabkowie).	

Łódź--Kaliska.

0.42—0.52	Warszawa—Zbaszów
1.46—2.02	Warszawa—Ostrów (ekspres do Parvża)
2.42—2.57	Ostrów—Warszawa
5.32—5.42	Poznań—Warszawa
6.19—6.29	Zbaszów—Warszawa (ekspres z Parvża)
12.38—12.53	Warszawa—Zbaszów
13.48—14.02	Poznań—Warszawa
22.03—22.23	Warszawa—Poznań

PRZYJAZD.

7.30 (z Krakowa pos.)
8.30 (z Krakowa posp. i z Piotrkowa zwcz.).

Pociągi powyższe przechodzą tylko przez Łódź, przystankiem pierwszą liczba oznacza czas przybycia, druga — czas odejścia.

KONKURS.

Kasa Chorych m. Łodzi ogłasza niniejszym **konkurs** na stanowisko dyrektora Kasy Chorych m. Łodzi.

Od kandydatów, ubiegających się o powyższe stanowisko, wymagane są:

- 1) dowody wykształcenia średniego.
- 2) Paroletnia praca w instytucjach ubezpieczonych.

Wysokość uposażenia służbowego oraz inne warunki ustalone zostaną według umowy.

Termin składania ofert upływa z dniem 4 sierpnia 1924 r.

Oferty wraz z dowodami kierować należy pod adresem Kasy Chorych m. Łodzi ul. Wólczajska 225, na ręce przewodniczącego Zarządu Kasy.

Kasa Chorych m. Łodzi

(—) **Kalużyński**

Przewodniczący Zarządu.

Ważne dla cegielni i fabryk
Miał węglowy zgrys

Zł. 1. za 100 Kg. poleca ze składu **AUGUST OSKAR TESCHICH**, Kilińskiego 72. 55-3

Dzisiaj!!
L. K. S.
gra
z **Hakoahem**
(Wiedeń)

GARGOYLE
Mobiloil
Kierując się Tabelą Polecającą.
Różne typy motorów samochodowych wymagają różnych olejów.
Dla każdego typu motoru samochodowego jest przewidziany tylko jeden gatunek **GARGOYLE MOBIL OIL**.
Pełne wydanie naszej Tabeli Polecającej, która podaje jedynie właściwy gatunek **GARGOYLE MOBIL OIL**, znajduje się w naszych Stacjach Olejów Samochodowych, których wykazy są na żądanie bezpłatnie do dyspozycji.
VACUUM OIL COMPANY S. A.
Czechowice. Poczta Dziedziec.

Biuro informacji Prasowych „BIP”
Łódź, Ceglarniana 40, tel. 20-62.

Zamieszcza w prasie wszelkie informacje polityczne, lokalne i gospodarcze.

Do wszystkich pism miejscowych i zagranicznych przyjmujemy:

Reklamy

Ogłoszenia
Nekrologi
Bilanse

Ceny ściśle redakcyjne.

Absolwentka

wydziału matematyczno-przyrodniczego na uniwersytecie warszawskim, posiadająca owocną praktykę pedagogiczną, **poszukuje lekcji w zakresie szkoły średniej**. Wymagania skromne. Oferty sub. „D. W.” do adm. „Głosu”.

Sprzedaj różne galanterji jako to: bieliznę męską, damską, krawaty, skarpetki, trykotażę
Swetry i kamizelki damskie
— parasolki i laski.
D. Weller
ul. Przejazd 2.
300-1

PENSJONAT dla dzieci i młodzieży G. Lichtensteinowej
w Tworzyjankach st. Kozuszeki.
Wiadomość na miejscu st. Kozuszeki lub w Łodzi, Aleja 1-go Maja 11, Lichtenstein od 3-5 pp.
Ceny umiarkowane. 81-7

Rafję (tyczko palmowa) oraz nasiona, których wysiew przypada na miesiąc lipiec
Polecają Składy Nasion **L. Jasińskiego**
prowadzone od 1870 r. w Łęczycy Oddz. w Łodzi, ul. Andrzejka 10. 6676-5

Bufetowa
zdolna potrzebna od zaraz do restauracji, Piotrkowska 47, zgłaszać 699-2 się od 5-6.

Studentka
5-go Semestru Uniw. Warsz. udziela lekcji w zakresie gimnaz. — Specjalność: Matematyka i łacina. Piotrkowska 24 51 m. 6. 57-5

KURSA maturalna i uzupełniająca „Nauka” w Krakowie
ul. Zielona 9 przygotowują do matury wszelkich typów seminaryjnych, i do egzaminów z poszczególnych klas. Nauka indywidualna systemem korekcyjnym. 12-

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
przejm. od 10-12 5-7

Dzisiaj!!
L. K. S.
gra
z **Hakoahem**
(Wiedeń)

STATUTAMI PRZEWIDZIANE
obowiązkowe ogłoszenia w wydawnictwach oficjalnych (Monitor Polski i Dzienniki Urzędowe) oraz
OGŁOSZENIA i REKLAMY
dla wszystkich pism na terenie Rzeczypospolitej przyjmuje bez doliczania jakiegokolwiek prowizji

Polska Agencja Telegraficzna

Oddział Łódzki

Konstantynowska 29 tel. 111 i 15-24

Wydział ogłoszeń czynny od godz. 8-ej do 15-ej.

Ważne dla Sportsmank!

Szkoła Kierowców Samochodowych przy Polskiej Y.M.C.A
otwiera specjalne 4-rotygodniowe kursy amatorskie dla Pań.

Blisze informacje udziela i zapisy przyjmuje kancelaria Szkoły, Kościuszki 68, od 11-ej do 3-ej. 95-2

Drzewo budowlane i stolarskie

wszystkich gatunków i wymiarów, własnej znanej produkcji spalskiej, oraz **drzewo opałowe i trociny, wagonowo i detalicznie, ze składów przy ul. Srebrzyńskiej 2/4** (przystanek linii tramw. № 3)

poleca po cenach konkurencyjnych 498-3

Towarzystwo Przemysłu Drzewnego

„SILVARS”

Sp. z ogr. odp. Telefon 30-21. ul. Srebrzyńska 2/4. Telefon 30-21.

Dzisiaj!!
L. K. S.
gra
z **Hakoahem**
(Wiedeń)

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych i skórnych i włosów.
ul. Piotrkowska 144 76g Ewangelioktoj.
Godz. przyjęcia: od 8-2 6-8 w. Dla pań 5-6 085-5-z

Z powodu wyjazdu odstąpię swój
UDZIAŁ
w dobrze zaprowadzonym fabrykacyjnym interesie. Egzystencja zapewniona. Tylko poważni refleksjanci zechcą of. podać pod „Serjo” do adm. niniejsz. pisma. 35-5

Dr. Groszlik
Choroby skórne i weneryczne
Leczenia promieniami Röntgena i świetlnymi.
Aleja Kościuski 27.
Przejm. od 4-7 w. 745-5

Ogrodnika
samodzielnego poszukuje do spółki.
Oferty do Głosu pod „Samodzielnym”. 747-2 z

Fabryka artykułów spożywczych i paczki na korekcie poszukuje **generalnego przedstawiciela** za wysoką prowizją. Panowie, którzy mogą na własny rachunek utrzymać składnię, mają pierwszeństwo. Oferty pod „Z. 5000 Par” Bydgoszcz, Dworcowa 7. 56-9

Dr. Smoleński
powrócił
ul. Andrzejka № 5.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.

ładny pokój
w śródmieściu nieumielowany z oddzielnym wejściem dla solidnego mężczyzny od zaraz do oddania. Łask. oferty pod „B. H. 1870” przyjmuje adm. „Głosu” 8-3

Plac
ogrodzony, z szopami, w centrum miasta, do wydzierżawienia potrzebnych natchmiał. Oferty szczegółowe pod lit. „W.W.” do redakcji. 750-5 z

KAWĘ

świeżo paloną we wtorki i piątki, zarówno w wyborowych jak w najtańszych gatunkach polecają

Bracia IGNATOWICZ
Piotrkowska 96. Tel. 8-33. 750-2

3 Wyroki (Klauzule) na Zachodnie Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Spółka Akcyjna
sprzedam na dogodnych warunkach. Oferty sub. J. F. 740-1

Ogłoszenia drobne
Po 6 groszy za wyraz.
Dla poszukujących pracy 3 grosze za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr

Nauka i wychow.
angielskiego przez całe lato udziela rutynowana nauczycielka. — Wólczajska 62, m. 15. Zgłoszenia od 12-2 i od 7-8 wiecz. 570-5-n

Kupno i sprzedaż
Kupuję meble, A.A. dywany, futra garderobę, maszyny do szycia oraz samowary. Placę najlepiej, Łażnik, Benedykta 28, parter m. 15. 95-5-k

Jenne dame donne
legion du franc 5ais, voir de 5 à 4 et de 8 à 9. Ceglarnia 19, front III etage app. 8. Rydel 710-5-n

Harmonie chroma-
tyczną z miorami nową, sprzedam. Włodzimierska 9, m. 9. 59-2-k

Worepetytor przygotowuje uczniów w zakresie 7-klas gimn. Oferty sub. „S. G.” do „Głosu” 707-5-n

poł i wóz do sprze-
żania, Nawrot 54, zakład fryzjerski Nawrockiego; także stajnia do wydzierżawienia. 748-2-k

power, wolne koła, prawie nowy sprzedam. Zakątna 21, m. 21. 741-1-k

posoreczki, rolważki i lekkie, towarówka, wolant, wóz do piwa, sprzedam. Kilińskiego 52. 745-6-sp

Posady i prace.
Zaotiarowane.
potrzebna dziewczyna do pomocy w kuchni. Restauracja, Zielona № 12. 742-1-pz

potrzebna ekspedjentka do cukierni, panna starsza lub wdówka, obeznana w tej branży, kaucja 200 złot., Dzielna 10, Michalski. 39-2-pz

Lokale, mieszkania
poszukuje pokoju. Placę przedwonnej komorne. — Juliusza 51, do fotografa. 61-3-m

Doniesienia rozm.
to może wynająć pianino na dwa miesiące, zechce złożyć ofertę z podaniem warunków do redakcji Głosu Polskiego sub „Pianino”. 721-2-d

przypię zamienię na rower. Wiadomość: ul. Wizerowa 5. A. Szoll. 757-1-d

Zagubione dokum.
cepnier Salomon zagubił matrycę klasy VIII-ej Wyższej Szkoły Realnej Zgromadzenia Kupców. 58-1-z

widomski August zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 705-5-z